



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

SPECUSTAWA
mieszkaniowa dla
wszystkich Strona 2



NIEPEŁNOSPRAWNI TU TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

SIERPIEŃ

3/98/2018

PIELGRZYMKA DAJE MOC str. 26-27



DT
Dolny Śląsk
sklep medyczny online

www.dtsklep.pl

Obsługujemy:

Apteki, Sklepy medyczne, Prywatne gabinety lekarskie, Kliniki,
Domy Pomocy Społecznej, Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze,
Hospicja, Klientów Indywidualnych

- ✓ Pieluchomajtki i wkładki
- ✓ Materiały opatrunkowe
- ✓ Sprzęt rehabilitacyjny
- ✓ Sprzęt ortopedyczny

NFZ
obsługujemy
wnioski
refundacyjne

PARTNER
TZMO SA



DT Dolny Śląsk Sp. z o.o., 55-080 Sośnica 5A k/ Kątowno Wrocławskich

tel. 71 316 74 81

Specustawa mieszkaniowa dla wszystkich

Prezydent RP podpisał specustawę mieszkaniową. Jej priorytetem jest przyspieszenie budowy nowych budynków mieszkalnych. Zmiany dotyczą także wprowadzenia do prawa budowlanego w szerszym niż dotychczas zakresie wymogu dostępności.

Kluczowe zmiany dotyczą ustawy Prawo budowlane, gdzie dostępność oznacza, że nowe wznoszone budynki użyteczności publicznej i wielorodzinne budynki mieszkalne będą uwzględniać potrzeby i możliwości osób o szczególnej sytuacji życiowej, takich jak osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze czy rodziny z małymi dziećmi.

– Trzeba pamiętać, że w starzejącym się społeczeństwie szybko wzrasta liczba osób o szczególnych potrzebach mieszkaniowych. Syndrom wieżniów czwartego piętra doskonale obrazuje bariery z jakimi muszą się mierzyć osoby o ograniczonej sprawności, szczególnie seniorzy – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

– Dostępne mieszkanie i przyjazna przestrzeń lokalna to warunek samodzielności i niezależności każdego z nas. Dlatego też zaproponowane przez rząd

rozwiązania pomogą zapobiegać wykluczeniu osób starszych, osób z niepełnosprawnościami i rodziców z dziećmi w wózkach – mówi wiceminister Artur Sołoń.



Nowa regulacja uwzględnia potrzeby osób z niepełnosprawnościami innymi niż wyłącznie niepełnosprawność ruchowa. Potrzeby takie opisuje artykuł 1 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku 13 grudnia 2006 r.

W ustawie zawarto również wymóg zapewnienia minimalnego udziału lokali mieszkalnych dostępnych dla osób o szczególnych potrzebach, co oznacza że przynajmniej część mieszkań będzie spełniała parametry, które pozwolą je uznać za dostępne. Dotyczy to w szczególności dźwigów osobowych, odpowiedniej szerokości korytarzy, drzwi bez progów, zarówno w części wspólnej budynku, jak i w mieszkaniach.

Spełnienie tych wymogów będzie wykazywane w projekcie architektoniczno-budowlanym, a organy nadzoru budowlanego będą zobowiązane do weryfikowania projektu pod kątem zapewnienia dostępności na etapie kontroli przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Ustawa wskazuje także, że odstępstwa od przepisów techniczno-budowlanych nie mogą wpłynąć w sposób negatywny na poziom dostępności wielorodzinnych budynków mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej.

(Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju)

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora. **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl-Chrząszcz. **Zastępca Redaktora Naczelnego:** Anna Daskalakis

Koordynator projektu: Ludmiła Wiśniewska. **Redakcja:** Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Leszek Kosiorowski, Monika Żak, Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Dorota Pilecka, Wanda Milewska, Joanna Kapias.

Adres wydawcy i redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83, e-mail: biuro@kson.pl

Skład: AD REM, 58-500 Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 91/1, tel. 75 75 222 15. **Druk:** Laser-Graf Wojciech Włostowski, 09-400 Płock, Kostrogaj 1. Nakład 8000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

KSON: Oswoić Alzheimera

W Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych spotykają się przede wszystkim ludzie starsi. – Przychodzą do nas z różnymi niepełnosprawnościami i problemami, którym próbujemy sprostać, ale co równie ważne, staramy się oswajać starość – mówi Stanisław Schubert, prezes KSON.

– Tematem chorób neurodegeneracyjnych zajmujemy się we wrześniowym projekcie współfinansowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego pod tytułem „Edukacyjny program dla opiekunów i rodzin osób z niepełnosprawnościami typu otępiennego, w szczególności z chorobą Alzheimera”. Naszym celem jest przyswojenie wiedzy z tematyki chorób demencyjnych, prowadzone w postaci wykładów, warsztatów, indywidualnych spotkań z psychologiem oraz psychiatrą. Zajęcia będą prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę naukową – informuje Stanisław Schubert.

Demencja dotyczy coraz większej liczby pacjentów, ze względu na zmiany demograficzne i wydłużający się okres życia człowieka. Tylko 2% przypadków chorób demencyjnych dotyczy osób poniżej 60 roku życia. Bardzo rzadko, ale mogą zdarzyć się przypadki zachorowań u 30-40-latków. Szacuje się, że obecnie w Polsce na chorobę Alzheimera i inne zaburzenia otępienne choruje nawet 400 tys. osób. Nie jest to mała liczba, zwłaszcza że liczebność naszej populacji wciąż rośnie, podobnie do średniej długości życia społeczeństwa.

W trakcie naszych spotkań planujemy położyć szczególny nacisk na informowaniu, że jak przy każdej innej chorobie, tak

że przy demencji istnieje odpowiednia profilaktyka oraz ocena czynników ryzyka wystąpienia tej przypadłości. Koordynator projektu, Monika Żak z KSON przewiduje, aby w pierwszej kolejności warsztaty skierowane były do opiekunów chorych. Istotną w tym projekcie rolę będą odgrywały „Warsztaty Wytchnieniowe” przybliżające opiekunom (także rodzinom) problemy związane z rehabilitacją. Warsztaty w swoim założeniu mają nie tylko nauczyć postępowania z chorym, ale również dać szansę opiekunom (zazwyczaj rodzinie) odpocząć od pełnej stresów codzienności. Nasz zespół postara się pokazać tę drogę – powiedziała Monika Żak.

Należy pamiętać, że wbrew powszechnej opinii demencja nie jest „naturalną kolejną rzeczą”. Jest to choroba progresywna mózgu, różniąca się od zwykłego zapominania, które zdarza się każdemu z nas. Dotyka wielu sfer życia utrudniając codzienne czynności chorego i jego najbliższych. Często w zaawansowanym stadium choroby pojawia się duże niebezpieczeństwo, że chory nieopacznie się zrani lub zgubi. Pojawia się lęk, zmiany nastrojów, chory jest „nieobecny”. Odpowiednia wiedza i działania mogą spowolnić rozwój choroby, a na pewno spróbować ją zrozumieć, w czym my będziemy starali się pomóc.



Wszystkie osoby zainteresowane współpracą z psychologiem informujemy, że w ramach projektu PFRON Sejmik prowadzi doradztwo psychologiczne i w tej sprawie można umówić się na konsultacje w poniedziałki od 10.00 do 12.00 oraz w środy od 12.00 do 16.00.

Zapraszamy także do kontaktu od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00 pod numerem telefonu 75 75 242 54, bezpłatna infolinia 800 700 025, mailowo na biuro@kson.pl lub osobiście w siedzibie KSON ul. Osiedle Robotnicze 47 A w Jeleniej Górze.

Osoby zainteresowane zapraszamy do współpracy oraz zapisów do projektu. Pierwsze zajęcia planowane są na początek września. Zapraszamy do siedziby KSON, bądź prosimy dzwonić pod numer 533 734 343.

Informujemy o tym na naszej stronie www.kson.pl, a dodać należy, że większość naszych seniorów dość sprawnie posługuje się Internetem dzięki kolejnym kursom komputerowym organizowanym w KSON.

W kolejnych numerach gazety czytacie o tym bardzo pożytecznym projekcie.

Remigiusz Stefaniak

Łatwiej o wizytę u lekarza

1 lipca 2018 r. weszła w życie ustawa wprowadzająca szczególne uprawnienia w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej, usług farmaceutycznych oraz wyrobów medycznych dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Co zmienia nowe przepisy?

Dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności wprowadza się cztery zmiany:

- zniesione okresy użytkowania wyrobów medycznych,
- korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz zaopatrywanie się w apteczkę bez kolejki,
- korzystanie z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych bez skierowania,
- zniesione zostają limity finansowania świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu rehabilitacji leczniczej.

(Źródło: Ustawa z dnia 9 maja 2018 r. o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności; Dz.U. poz. 932).

Co konkretnie oznacza to dla pacjenta?

Świadczeniobiorcom posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności będzie przysługiwało prawo do wyrobów medycznych na zlecenie osoby uprawnionej, do wysokości limitu finansowania ze środków publicznych, określonego w tych przepisach, według wskazań medycznych bez uwzględnienia okresów użytkowania. O ilości miesięcznego zaopatrzenia w te wyroby decyduje każdorazowo



Fot. freepik.com

Nowe przepisy ułatwią pacjentom ze znacznym stopniem niepełnosprawności dostęp do świadczeń medycznych.

osoba uprawniona do wystawienia zlecenia.

Dla pacjenta oznacza to brak obowiązywania okresu użytkowania. Osoba uprawniona do wystawiania zlecenia, kierując się względami medycznymi i stanem zdrowia świadczeniobiorcy, jak i kryteriami przyznawania wyrobu medycznego, może podjąć decyzję o wystawieniu pacjentowi kolejnego zlecenia na wyrób medyczny, nawet jeżeli określony dla danej pozycji wykazu okres użytkowania zrefundowanego wcześniej wyrobu jeszcze nie upłynął.

Realizacja uprawnień jest możliwa u każdego świadczeniodawcy, który zawarł umowę z NFZ.

W celu skorzystania z przyśługujących uprawnień, osoba z niepełnosprawnością powinna zgłosić się do rejestracji i okazać dokument potwierdzający posiadanie znacznego stopnia niepełnosprawności (oprócz dokumentu potwierdzającego tożsamość).

W zależności od uprawnienia oznaczać to będzie:

W przypadku korzystania ze świadczeń poza kolejnością

Uzyskanie świadczenia ambulatoryjnej opieki specjalistycznej albo świadczenia szpitalnego w dniu zgłoszenia, a jeżeli udzielenie świadczenia w dniu zgłoszenia nie będzie możliwe, powinno zostać zrealizowane w innym terminie, poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez świadczeniodawcę listy oczekujących.

W przypadku świadczeń ambulatoryjnej opieki zdrowotnej świadczenie powinno zostać udzielone nie później niż w ciągu 7 dni roboczych od dnia zgłoszenia

W przypadku korzystania ze świadczeń bez konieczności uzyskania skierowania

Możliwość zarejestrowania się w celu uzyskania świadczenia z zakresu ambulatoryjnej opieki

specjalistycznej bez przedstawienia skierowania, które jest wymagane w przypadku grup nieuprawnionych.

Priorytetem na najbliższy czas jest skrócenie kolejek i poprawa dostępu do specjalistów. Dodatkowo 1,5 miliarda złotych ma iść m.in. na operacje zaćmy, endoprotezoplastykę, tomografię komputerową, rezonans magnetyczny i rehabilitację osób z niepełnosprawnością.

Pieniądze, które pochodzą głównie ze zwiększonego wpływu składki, zostały podzielone pomiędzy oddziałami wojewódzkimi na podstawie algorytmu. Z kolei środki pochodzące z rezerwy

ogólnej NFZ zostały przeznaczone na: bezlimitową rehabilitację osób z niepełnosprawnością (225 mln zł), Centra Zdrowia Psychicznego (40 mln zł) oraz m.in. zmiany w leczeniu szpitalnym i ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, które obowiązują od 1 lipca.

To nie wszystkie zmiany. Od 1 lipca 2018 roku osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności formalnie będą mogły, na takich samych zasadach jak inne grupy uprzywilejowane, korzystać m.in. z usług farmaceutycznych. Do tej pory osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności nie były wymienione w art. 47 Ustawy o świadczeniach

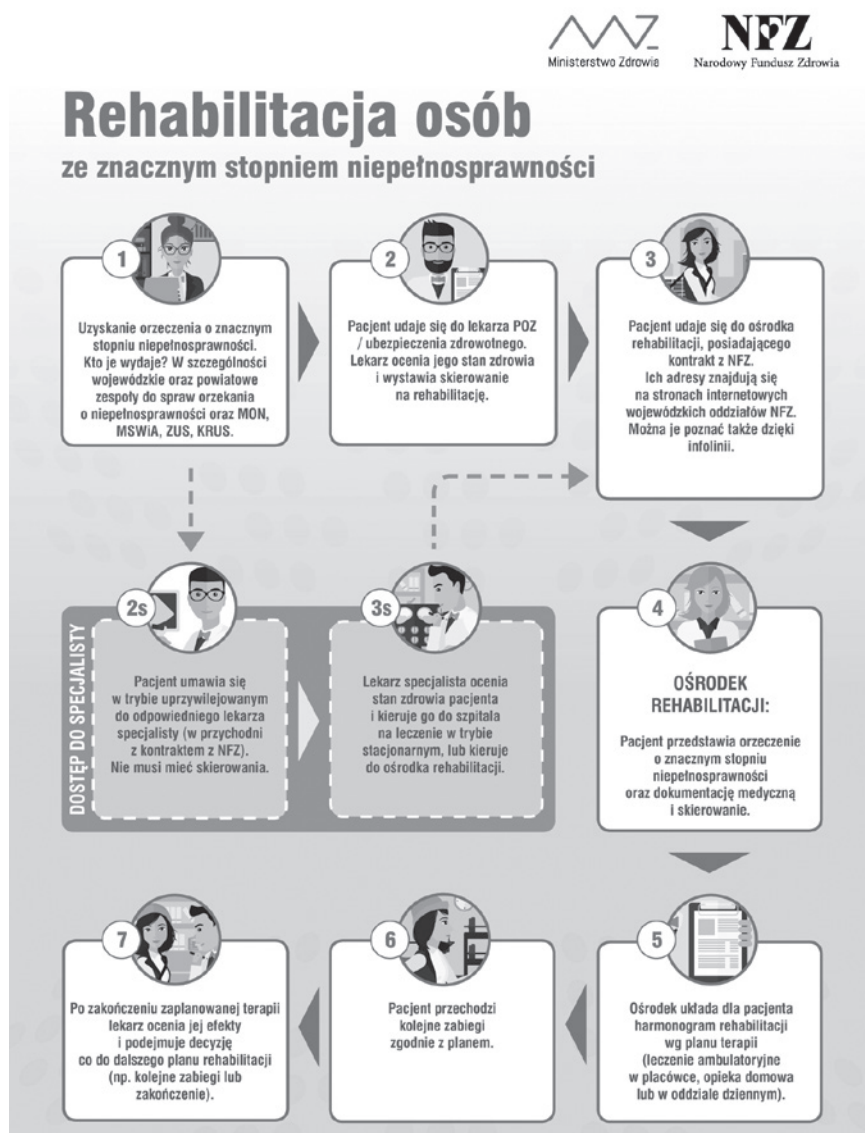
opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych jako odrębna grupa, która ma szczególne uprawnienia.

Wszystkie uprzywilejowane osoby, w tym ze znacznym stopniem niepełnosprawności, mają prawo do korzystania poza kolejnością z usług udzielanych w aptekach. Mogą bez kolejki podejść do okienka, a farmaceuta ma obowiązek udzielić im świadczeń. Zmiany w prawie dające dodatkowe przywileje osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności to zatem krok we właściwym kierunku.

Andrzej Koenig
niewidomy

Pod tymi nr uzyskasz informacje o uprawnieniach dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności

Oddział Wojewódzki NFZ – dolnośląski (infolinia) – 800 804 001, kujawsko-pomorski – 695 650 903, lubelski – 661 881 054, lubuski – 601 086 328, łódzki – 801 002 275 dla numerów stacjonarnych oraz (42) 299 92 75 dla numerów komórkowych i telefonów z zagranicy, małopolski – (12) 298 83 85, mazowiecki – (22) 279 77 13, opolski – (77) 549 53 00, podkarpacki – (17) 860 42 52, podlaski – (85) 745 95 77, pomorski – 801 002 246 dla numerów stacjonarnych oraz (58) 585 51 07 dla numerów komórkowych i telefonów z zagranicy, śląski – 801 002 903 dla numerów stacjonarnych oraz (32) 790 09 03 dla numerów komórkowych i telefonów z zagranicy, świętokrzyski – 800 060 213, warmińsko-mazurski – (89) 678 75 69, wielkopolski – 607 321 930, zachodniopomorski – (91) 359 99 55.



Źródło: NFZ

Gminne Rady Seniorów w Kotlinie Jeleniogórskiej

Coraz liczniejszą grupę społeczną – ponad 23% – wśród mieszkańców regionu jeleniogórskiego stanowią osoby starsze. Prognozy demograficzne na kolejne dziesięciolecie przewidują nawet do 40 procent osób 60+. Wobec tych przemian przygotowany rządowy program w dokumentach „Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo. Uczestnictwo. Solidarność” a także Dostępność Plus wskazują jednoznacznie na konieczność włączenia się organizacji pozarządowych i współpracy z jednostkami administracji samorządowej w celu realizacji polityki senioralnej.

Na terenie miasta Jelenia Góra i powiatu jeleniogórskiego zamieszkuje prawie 35 tysięcy osób starszych. Zróżnicowany jest poziom oczekiwań i potrzeb oraz dostępu do usług kulturalnych, handlowych, bankowych, komunikacyjnych, transportowych, medycznych, opiekuńczych, a także do imprez masowych, wydarzeń sportowych dla mieszkańców karkonoskich wsi, miasteczek i miast. Powszechnie znany jest utrudniony dostęp tych społeczności do usług specjalistycznych gabinetów lekarskich i rehabilitacyjnych. Obecny stan rzeczy wymaga niewątpliwie radykalnej poprawy dokonywanej w każdej gminie, jak również wypracowania rozwiązań systemowych w skali regionalnej przez miasto Jelenia Góra i Powiat Jeleniogórski.

Już działają

Rady Seniorów powołano już w Szklarskiej Porębie i w gminach Podgórzyn oraz Mysłakowice w partnerskiej roli doradcy i reprezentanta potrzeb i oczekiwań osób starszych wobec przed-



Fot. Użyte

Gminna Rada Seniorów Podgórzyn

stawicieli władzy samorządowej. W pozostałych miastach i gminach grupy inicjatywne seniorów prowadzą prace przygotowawcze do powołania Rady Seniorów.

Dobre wzory

Celem spotkania było zapoznanie środowisk senioralnych z problematyką wynikającą z uchwały o działaniach Rad Seniorów i wskazanie dobrych wzorów w praktyce. Przedstawiony

Z inicjatywy Gminnej Rady Seniorów Podgórzyn w dniu 3 lipca br. w Centrum Aktywności Społecznej w Podgórzynie odbyło się spotkanie wszystkich Rad Seniorów Powiatu Jeleniogórskiego Regionu Karkonoszy oraz grup inicjatywnych i przedstawicieli władzy samorządowej.

został program Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów, a także informacja o projekcie powołania Dolnośląskiej Społecznej Rady Seniorów. Zaproszona na spotkanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskie-

go Pani Ewa Maćków zapoznała uczestników z uchwałą Zarządu Województwa Dolnośląskiego w sprawie powołania Dolnośląskiej Społecznej Rady Seniorów i udzieliła odpowiedzi na szereg pytań wątpliwości.

Jak to robią...

Drugą część spotkania wypełniła prezentacja poszczególnych gmin w ich codziennym i okazjonalnym działaniu. Naturalnym ogniwem wszelkich działań w środowisku wiejskim są organizacje prosenioralne, a między innymi Koła Gospodyń Wiejskich z ogromnym dorobkiem, osiągnięciami i doświadczeniem w bezpośredniej pomocy seniorom i osobom niepełnosprawnym w swoich miejscowościach. O tych doświadczeniach z temperamentem opowiadały przedstawicielki KGW z Mysłakowic, Podgórzyna, Jeżowa Sudeckiego. Poza tradycyjnymi formami bezpośredniej pomocy sąsiedzkiej pojawiają się nowatorskie pomysły takie jak „skrzynki seniorów” i akcje „poznaj swojego nieznanego sąsiada”. Pomysłowość i imperatyw działania seniorów jest imponujący.

Ożywiona dyskusja

Podczas ożywionej dyskusji pojawił się wątek zasadniczej różnicy w sytuacji życiowej seniorów mieszkających w mieście i mieszkających na wsi. Problemy wielu osób starszych w małych miejscowościach przekraczają możliwości rozwiązań lokalnych i kompetencji na poziomie gminnym. W najtrudniejszym położeniu pozostają seniorzy niepełnosprawni i osamotnieni, którzy potrzebują tej pomocy już teraz. Wiele wypowiedzi podkreślało konieczność budowania regionalnej strategii senioralnej i systemowych rozwiązań problemów życiowych osób starszych. Ważne jest, jak podkreślali

zebrani, aby na budowę strategii senioralnej spojrzeć również z punktu widzenia specyficznego regionu Karkonoszy, a nie tylko konkretnej gminy czy miejscowości. Podkreślano także, iż istotnym elementem budowy takiej strategii jest rozpoznanie potrzeb tego środowiska. Temu ma służyć opracowana przez Karkonoską Akademię Aktywnych Seniorów w Jeleniej Górze ankieta Senior 60+ w Kotlinie Jeleniogórskiej, na podstawie której te potrzeby zostaną zidentyfikowane.

Rad przybywa

Podczas spotkania poinformowano zebranych o działalności Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów

oraz uchwałach podjętych na tegorocznym II Ogólnopolskim Kongresie Rad Seniorów w Olsztynie. Zaproszono do współpracy Rady Seniorów Mysłakowice i Szklarska Poręba. W regionie jeleniogórskim oprócz trzech działających Rad Seniorów podjęto uchwały o powołaniu Rady Seniorów w gminie Janowice Wielkie i w Kowarach. Miasto Jelenia Góra jest w trakcie procedowania. Zgłoszony wniosek o powołaniu Rady Seniorów Miast i Gmin Powiatu Jeleniogórskiego przyjęty został do dalszych uzgodnień i podjęcia prac.

**Gminna Rada
Seniorów Podgórzyn
M.J.**

Obojętność nie musi być regułą

Utarło się przekonanie, że większość z nas zamieszkujących wspólnie w blokowiskach doznaje zbiorowej samotności. Obserwujemy to na klatkach schodowych i w windach kiedy to sąsiedzi z długoletnią znajomością rzadko kiedy mówią sobie „dzień dobry”, a w windy czas spoglądają na podłogę. Czy to jest reguła? Jak się okazuje nie.

Są spośród blokowych społeczności i takie piękne przykłady jak sytuacja pani Zofii, mieszkającej w ponemieckim wielopiętrowym budynku w Jeleniej Górze. To dobry wzorzec empatii, który mnie, jako wolontariuszkę KSON-u, zafascynował.

Opowiem historię mieszkańców pewnego blokowiska i wrażliwości sąsiadów. Pani Zofia, starsza osoba po amputacji nogi i z postępującą chorobą, od lat jest przykuta do wózka inwalidzkiego. Pobiera świadczenia na poziomie 800 złotych miesięcznie. Jest osobą samotną, bez pomocy rodziny czy przyjaciół jest jej bardzo ciężko egzystować. – Po opłaceniu rachunków i wykupieniu leków, nie pozostaje jej już praktycznie nic na życie – mówi zaprzyjaźniona sąsiadka. Kolejną przeszkodą dla Pani Zofii są bariery architektoniczne. – Bez pomocy sąsiadów nie jest w sta-

nie samodzielnie „wyjść” na zewnątrz – mówi pan Czesław, sąsiad z tego samego piętra. Próba wydostania się z ponemieckiego budynku z wąskimi krętymi schodami korytarzowymi jest praktycznie niemożliwa.

– W porozumieniu z mieszkańcami wspólnoty postanowiliśmy podjąć działania zamontowania zewnętrznej windy dla osób niepełnosprawnych – mówi sąsiadka pani Magdalena. – W sprawie dofinansowania zwracaliśmy się z prośbą do jeleniogórskiego MOPS-u, gdzie zaproponowano dofinansowanie na poziomie 9 000 zł. Niestety jest to przysłowiowa „kropla w morzu”, ponieważ koszt zamontowania takiej windy wynosi około 40 000 zł. Kwota dofinansowania mogłaby być większa i wynieść nawet 95 proc., tylko że Miasto na ten cel przekazuje bardzo ograniczone środki – dodaje.

– Gdzie jeszcze możemy zwrócić się o pomoc, gdzie pozyskać brakującą sumę, aby Pani Zofia bez naszej pomocy mogła swobodnie „wyjść” z budynku, choćby do lekarza, czy też na zakupy. To jest pytanie, które spędza nam sen z powiek – mówią sąsiedzi pani Zofii.

W dzisiejszych czasach nie jest łatwo dostrzec wyrazy empatii, pomoc sąsiedzką okazywaną sobie nawzajem. Ta wspaniała inicjatywa wywołuje w nas pozytywne emocje i nieoczekiwane reakcje. Niestety większość społeczeństwa nie potrafi zrozumieć pewnych rzeczy, zachowań międzyludzkich czy tego, że można zrobić coś również bezinteresownie, a nie tylko oceniać i krytykować. Staram się to zrozumieć lecz nikogo nie osądzać, ponieważ nikt nie jest bez wad, ale wystarczy choć trochę zmienić swoje podejście do życia, a świat byłby lepszy.

– Jesteśmy przed wyborami nowych władz także w Jeleniej Górze i wyrażamy nadzieję – mówią sąsiedzi – że jak w innych miastach i w Jeleniej Górze na ten cel znajdą się pieniądze. A to zależy od tych, których za 8 tygodni będziemy wybierać.

**Agnieszka Nowak
wolontariuszka KSON**

Niepełnosprawni na festiwalu

W sierpniu odbył się jeden z największych światowych festiwali muzycznych. W tym roku na XXIV Woodstocku, pierwszym PolAndRock Festiwalu, bawiło się ponad pół miliona ludzi, w tym coraz liczniej pojawiający się niepełnosprawni. Jak sobie radzili?

Wiele osób słysząc o PolAndRock Festiwalu zastanawia się nad jego bezpieczeństwem. Jakby nie było, jest on obarczony statusem imprezy o podwyższonym ryzyku. Organizatorom jednak bardzo zależy na spokoju jego uczestników. Z tego też powodu, 2 lipca, na oficjalnym profilu facebookowym festiwalu pojawiła się ankietka, zawierająca zapytanie o ocenę bezpieczeństwa. Znaleźć ją można pod adresem: czyjestbezpiecznie.polandrockfestival.pl.

Jak widać powyżej, uczestnicy festiwalu jednoznacznie oceniają zapewniony im spokój. Jednak czy tak to wygląda z każdej strony? Czy bezpieczeństwo zapewniane przeciętnej osobie, wystarcza w przypadku osób niepełnosprawnych? Jurek Owsiak już podczas trwającego w maju 2018 protestu osób niepełnosprawnych, zapraszał ich wraz z opiekunami na I PolAndRock Festiwal. Dodał wtedy również: Nasz festiwal nie ma żadnych barier. Każdy może tam przyjść. Każdy, o każdym kolorze skóry, o każdym przekonaniu.

Czy warunki PolAndRock Festiwalu, są wystarczające? Czy rzeczywiście nie posiada on żadnych barier?

Już na dzień dobry, wchodząc



na stronę PolAndRock Festival znajdujemy zakładkę przeznaczoną dla osób z niepełnosprawnościami. Zawiera ona istotne informacje o udogodnieniach znajdujących się na festiwalu oraz porady dla wybierających się na nie osób. Organizatorzy zapewniają tłumaczenia w języku migowym, możliwość skorzystania z pryszniców i toalet z dostosowaniami, informują o możliwościach kwaterunkowych oraz o możliwości pojawienia się takich niedogodności, jak awaria koła od wózka.

Jak wygląda rzeczywistość na PolAndRock Festiwalu? Zaczniemy od początku. Osobom, które nie wybierały się samochodami, pozostały pociągi. W tym przypadku były dwie możliwości. Mianowicie pociągi Intercity, bądź te stricte festiwalowe. Te drugie zaczęły kursować, już od poniedziałku 30 lipca, rozpoczynając swoje trasy w większych polskich miastach.

Na peronach można było zastać Straż Ochrony Kolei czy też policję. Bilety sprawdzane były dwukrotnie. Pierwszy raz przed wejściem na sam peron, kolejny

zaś w samym pociągu. W międzyczasie konduktorzy pomagali osobom z widocznymi trudnościami ruchowymi dostać się bezpiecznie do wagonów. Trzeba jednak liczyć się z tym, że jest to największy Polski festiwal. Pomimo licznych pociągów, wśród tych gdzie każdy będzie miał miejsce siedzące oraz miejsce na bagaż, znajdują się i takie, gdzie tych miejsc zwyczajnie nie dostaniemy i będzie trzeba stać bądź usiąść na podłodze. W przypadku osób z niepełnosprawnościami z pomocą przychodzą nie tylko konduktorzy, ale również „polandrockowicze”, którzy tworzą klimat festiwalu po samym już wejściu do pociągu i są zawsze chętni do pomocy. W podróży poza cudowną atmosferą, są liczne przerwy oraz doskwierający upał. Konsekwencje tegoż upału miały być zminimalizowane przez rozdawane wszystkim butelki z wodą.

W samym Kostrzynie, już od opuszczenia wagonów „polandrockowiczom” towarzyszyła policja wraz z „Pokojowym Patrolem” oraz „Niebieskim Patrolem”. Na teren samego festiwalu dotrzeć można było autobusami

festiwalowymi, bądź przejść zabezpieczonymi przez policję drogami. Każda osoba wchodząca była uprzednio sprawdzana, pod kątem nielegalnych narzędzi oraz zakazanych szklanych butelek. Dalej pozostało już tylko znaleźć dla siebie satysfakcjonujące miejsce na namiot, samochód, motocykl, czy też kamper.

Poza polami festiwalowym: Malinowskiego, czy Wioską Motocyklową, otwarty był również TOI CAMP. To przygotowane przez firmę TOI TOI profesjonalne pole namiotowe z ogrodzeniem, oświetleniem, ochroną, własnymi prysznicami, punktem medycznym i co najważniejsze ułatwieniami dla osób niepełnosprawnych. To właśnie na TOI CAMP-ie osoby niepełnosprawne mogły skorzystać z kontenerów prysznicowych, po wcześniejszym zgłoszeniu się do obsługi strefy. Dodatkowo zapewniono niepełnosprawnym specjalnie dostosowane TOI TOI-e, na terenie całego festiwalu. Organizatorzy zadbali także o bezpieczeństwo. Przy każdym strategicznym

miejscu (sceny, sklepy, warsztaty) znajdowały się punkty medyczne, zabezpieczone przez „Patrol Medyczny”, składający się z w pełni wykształconego personelu medycznego.

Festiwal to też dobra zabawa. Jak w tłumie ludzi, oparach pyłu, gorącu, radzili sobie wózkowicze, czy osoby z zaburzeniami ruchowymi? Było to oczywiście problematyczne, jednak nie wiele bardziej niż dla w pełni zdrowego człowieka. Ponadto w tym roku po raz pierwszy na festiwalowym polu stanął, podpatrzony z innych festiwali, podest przystosowany do osób z niepełnosprawnościami. Dzięki tej wygodzie „wózkowicze” mieli możliwość bezpiecznie i bezstresowo oglądać koncerty na Dużej Scenie.

Znajdowali się i bardziej odważni, pragnący być w centrum koncertu, bądź pod samymi scenami. I powiedzenie tu, że przebijali się oni przez tłumy, byłoby nieco przesadzone, gdyż „polandrockowicze”, nawet na najbardziej obleganych koncertach, jak na przykład ten „Nocnego Kochanka”, na widok takiej osoby rozstępowali się niemalże niczym Biblijne Morze Czerwone. Dodatkowo były sytuacje, gdzie można było spostrzec wózkowicza wewnątrz, bądź co bądź, nieco niebezpiecznego „pogo” (spontaniczny koncertowy taniec). I w tym przypadku nie doszło do katastrofy, zarówno dzięki rozsądnemu bawiącym się ludziom, jak i bacznie obserwującym wolontariuszom z „Niebieskiego Patrolu”.

Poza koncertami, na wzgórzu ASP odbywały m.in. się spotkania ze znanymi osobami, warszta-

ty, standup-y i inne. W tym roku podobnie jak i we wcześniejszych latach, wszystkie spotkania Akademii Sztuk Pięknych były przetłumaczone na język migowy. Dodatkowo osoby niepełnosprawne, mające trudności z transportem czy to do namiotów ASP czy między scenami, mogły liczyć na wszelką pomoc. Wystarczyło zgłosić problem patrolowcom w czerwonych koszulkach. Ci przekazywali informacje liderom w żółtych i rozpoczynała się akcja. Patrolowcy, w zależności od sytuacji, albo samodzielnie transportowali niepełnosprawnego, albo prosili o pomoc GOPR-owców, wyposażonych w quady.

W niedzielę Kostrzyn zaczął pustoszeć. Tysiące ludzi opuszczało miasto samochodami oraz pociągami, by po okresie dobrze przygotowanej zabawy, powrócić do domów. Wśród nich i niepełnosprawni. Policjanci oraz patrolowcy dbali o to, by ruch przebiegał płynnie oraz bezpiecznie dla każdego. Zmęczeni uczestnicy w spokoju wspólnie sobie pomagając, rozeszli się.

Tegoroczny XXIV Woodstock, pierwszy PolAndRock Festiwal, można zaliczyć do udanych. Doskonale przygotowanie medyczne, sanitarne, zadbanie o bezpieczeństwo uczestników i komfort osób niepełnosprawnych. Pamiętajmy jednak, że to przede wszystkim my, ludzie, którzy tam jeżdżą, tworzymy ten klimat. Tysiące roześmianych, pozytywnie nastawionych ludzi wzajemnie sobie pomagających, nie biorących pod uwagę niedogodności, łamiących bariery i akceptujących siebie nawzajem. To tworzy tę imprezę najpiękniejszym festiwalem świata, festiwalem BEZ BARIER!

**Reportaż przygotowany przez
Afrodytę Daskalakis
– korespondentkę KSON**



Danina solidarnościowa

Około 21 tys. najlepiej zarabiających Polaków złoży się na daninę solidarnościową, stanowiącą główny filar funduszu na rzecz osób z niepełnosprawnością. Na pomysł wpadło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Projekt ustawy został opublikowany 13 lipca br. na stronach Rządowego Centrum Legislacji. Nowe przepisy wejdą w życie od 1 stycznia 2019 r.

Utworzenie funduszu zaproponowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w trakcie 40-dniowego protestu osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów. Fundusz ma wynosić około 1,8 mld zł rocznie, a na kwotę tę złożą się: danina solidarnościowa (1,15 mld zł) oraz pieniądze z obowiązkowych skła-

dek, o które pomniejszana jest pensja pracowników. Obecnie składki na Fundusz Pracy wynoszą 2,45 proc. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Projektodawcy chcą zmniejszyć je do 2,3 proc., aby „zaoszczędzone” w ten sposób około 650 mln zł przekazać na pomoc niepełnosprawnym.

Pieniądze uzyskane z daniny solidarnościowej sfinansują m.in. następujące zadania:

- Zadania z zakresu wsparcia społecznego i zawodowego osób z niepełnosprawnością.
- Zadania ustawowe jednostek sektora finansów publicznych, związane ze wsparciem społecznym i zawodowym osób z niepełnosprawnością.
- Programy współfinansowane ze środków Unii Europejskiej na rzecz osób z niepełnosprawnością.
- Programy rządowe i resortowe w zakresie wsparcia osób z niepełnosprawnością, realizowane na podstawie ustawy oraz innych ustaw.
- Zadania związane z promowaniem i wspieraniem systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnością.
- Zadania z zakresu innowacyjnych rozwiązań w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej.

Środki z Funduszu pokryją także m.in.: koszty poboru obowiązkowych składek na Fundusz, zwroty nadpłat z tytułu daniny solidarnościowej oraz koszty obsługi wyodrębnionych rachunków bankowych Funduszu.

Na daninę solidarnościową złożą się wyłącznie najbogatsi – będzie ona wynosić 4 proc. od kwot powyżej miliona zł dochodu rocznie. Najlepiej zarabiający Polacy zapłacą ją po raz pierwszy w 2020 roku, kiedy będą rozliczać się z dochodów za 2019 rok.

– Kwota, którą chce w ten sposób pozyskać rząd, jest relatywnie niewielka, a więc chodzi nie tyle o kwestie fiskalne, ile o wypełnienie obietnic politycznych – komentuje na łamach Gazety Prawnej Arkadiusz Łagowski, doradca podatkowy w Grant Thornton. Zwraca uwagę, że przy podobnych kryzysach politycznych rząd może próbować poszerzyć zakres daniny solidarnościowej albo próbować wprowadzić podobne obciążenia.

Andrzej Koenig
niewidomy

„Masz głos, masz wybór” – debata Prezydencka

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych i Karkonoskie Inicjatywy Obywatelskie w ramach akcji „Masz głos, masz wybór” Fundacji im. Stefana Batorego przy udziale mediów organizuje debatę z kandydatami na Prezydenta Miasta Jeleniej Góry. Tegoroczna edycja akcji „Masz głos, masz wybór” przebiegać będzie pod hasłem „Przygotuj gminę na wybory 2018”, w ramach której przewi-

duje się między innymi następujące zadania: Zachęcanie do głosowania, Zorganizowanie debat z kandydatami i kandydatkami, Kontrola przestrzegania prawa przez kandydatów, Powoływanie obserwatorów społecznych.

Debata odbędzie się w dniu 17 października br. (tj. środa) w godzinach od 15:30 do 17:30 w Książnicy Karkonoskiej. Gdyby okazało się, że zainteresowanie debatą jest większe, organi-

Masz Głos

zatorzy mają możliwość odbycia debaty w innej, większej sali. Debaty odbywać się będzie według regulaminu, który nie będzie odbiegał od zasad obowiązujących w debatach z poprzednich kampanii wyborczych.

Dostępność przede wszystkim

Od stycznia 2018 w biurze Towarzystwa Walki z Kalectwem w Gorzowie Wlkp. systematycznie odbywają się spotkania z Architektem Miejskim Gorzowa Wlkp. Dariuszem Górnym. W spotkaniach uczestniczą przedstawiciele Zarządu oraz Członkowie TWK, a także zainteresowane problematyką osoby niepełnosprawne.

W czerwcu tematem przewodnim była „Strategia dostępności w przestrzeni publicznej dla osób niepełnosprawnych”. W spotkaniu uczestniczył poza architektem miejskim, Rafał Krajczyński – miejski inżynier ruchu. Wśród wielu pytań zgłaszanych przez osoby z niepełnosprawnością pojawiły się takie jak dostępność do różnych miejsc i obiektów miejskich.



Miejscy urzędnicy zastanawiają się, jak ułatwić dojazd niepełnosprawnym m.in. do Filharmonii Gorzowskiej.



Od wielu lat dla osób z niepełnosprawnością nie posiadającej własnego środka transportu, problemem pozostaje możliwość dotarcia do takich obiektów jak Centrum Sportowo-Rehabilitacyjne „Słowianka”, Filharmonia Gorzowska czy obiekty użyteczności publicznej zlokalizowane przy ul. Chopina (na przykład Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp.). Pojawiły się także postulaty tworzenia wę-

złów komunikacyjnych MZK, tak aby zminimalizować odległości pomiędzy poszczególnymi przystankami tramwajowymi i autobusowymi ułatwiając tym samym przesiadanie się oraz korzystanie z komunikacji miejskiej. Jednocześnie podczas spotkania dowiedzieliśmy się dlaczego przejścia dla pieszych zlokalizowane są w okolicy skrzyżowań o ruchu okrężnym oraz dlaczego znikają „zielone strzałki”.

Odpowiedzi są niezwykle proste: po pierwsze kierowcy po „rondach” jeżdżą wolniej, więc łatwiej zatrzymać się przed przejściem dla pieszych, a jeśli przejście dla pieszych jest również wyznaczone jako przejazd przez ulicę dla rowerzystów, nie ma może w tym miejscu być warunkowego skrętu w prawo dla kierowców. Spotkania są więc niezwykle ciekawe, a co najważniejsze otwarte dla wszystkich zainteresowanych osób.

D. Pilecka

Fot. Wikipedia/Crash override83



Dzięki wsparciu darczyńców, w tym jeleniogórskiej firmy, udało się zaopatrzyć Kenijczyków w odpowiednie okulary korekcyjne

JZO z misją dobroczynną w Kenii

Jeleniogórskie Zakłady Optyczne wsparły misję franciszkańską w Kenii, w ramach której udało się przebadać około 1500 osób. Podczas dwutygodniowej akcji „Podaruj mi trochę światła” wolontariusze, a wśród nich Grzegorz Romanik – optyk, optometrysta i przedstawiciel handlowy JZO, badali wzrok zarówno dzieci, jak i dorosłych. Aż u 70% przebadanych wykryto wady wzroku.

Organizatorom udało się zebrać od darczyńców okulary korekcyjne, które po segregacji i wyczyszczeniu zostały wysłane do Afryki razem ze sprzętem okulistycznym. Tak jak przypuszczano – w Kenii największym ograniczeniem dla wolontariuszy był czas. Wizyta polskich optyków i okulistów cieszyła się dużą popularnością. Na badania, które przeprowadzono w czterech miejscowościach zgłaszali się dorośli, przywożono na nie również dzieci i młodzież szkolną. „Każdego dnia badaliśmy około stu osób, u zdecydowanej większości zdiagnozowaliśmy wady wzroku. Najczęściej rozpoznawaliśmy dalekowzroczność i jaskrę – powiedział Grzegorz Romanik. Jak podkreślił, wolontariusze bardzo często spotykali się też ze zmnętnieniem rogówki oraz z rzadko występującymi w Polsce tłuszczakami i skrzydlikami – rodzajem narośli na gałce ocznej.

– Gdy dowiedzieliśmy się, że Grzegorz wybiera się do Kenii



i potrzebna jest pomoc, nasza reakcja była oczywista – my także się zaangażowaliśmy. Myślą przewodnią działań dobroczynnych JZO jest ‘Widzenie bez granic’, co w tym konkretnym przypadku potraktowaliśmy dosłownie – wspierając akcję poza granicami naszego kraju” – powiedział Mirosław Nowak, Co-

„Wyprawę 14 ochotników poprzedziła zbiórka okularów, w którą zaangażowało się m.in. JZO S.A.”

untry VP Grupy Essilor na Polskę i kraje bałtyckie oraz prezes JZO S.A.

Grzegorz Romanik podkreślił, że po przybyciu do Kenii okazało się, że z jak wieloma trudnościami borykają się mieszkańcy tego kraju. Podstawowe badania wykazały, że mają oni

bardzo często także inne problemy zdrowotne.

– W naszej misji uczestniczyła pielęgniarka zajmująca się badaniem ciśnienia i poziomu cukru we krwi. Największe problemy powoduje nadciśnienie – w Kenii dotyczy to około 75% osób. Okazało się też, że bardzo wiele osób ma podwyższony poziom glukozy” – dodał wolontariusz z JZO.

Kenijczycy każdego dnia mierzą się również z innymi problemami – wiele miejsc nadal jest pozbawionych prądu i dostępu do bieżącej wody, część dzieci ma ograniczony dostęp do edukacji, czego konsekwencją jest analfabetyzm. „Zdecydowanie potrzebna jest dalsza pomoc, skupiająca się przede wszystkim na rozwoju opieki zdrowotnej. Mieszkańcy kenijskich wsi nie mogą liczyć na pomoc w nagłych wypadkach, dlatego należy

ułatwić im dostęp do lekarzy, przychodni i szpitali. Zauważalne były również braki w wyposażeniu medycznym. Jeden z oddziałów szpitalnych, które odwiedziliśmy, miał zaledwie 5 łóżek, przygotowanych jedynie do akcji porodowych. Brakuje właściwie wszystkiego – opatrunków, lekarstw, narzędzi chirurgicznych, sprzętu i opieki” – opowiedział Grzegorz Romanik.

Wolontariusze zabrali ze sobą wiele upominków dla mieszkańców Kenii, ograniczając własny bagaż do minimum. Wśród prezentów znalazły się materiały opatrunkowe, przybory szkolne, ubrania, słodycze, zabawki, które wywoływały uśmiech na twarzach dzieci i dorosłych. Jak zapowiadają organizatorzy – nie jest to ostatnia misja pomocowa skierowana do mieszkańców Kenii. Misjonarze planują kolejne wyprawy, aby leczenie wzroku było kompleksową pomocą.



– Cieszymy się, że mogliśmy przyczynić się do powodzenia tej akcji dobroczynnej, jesteśmy dumni, że uczestniczył w niej nasz wolontariusz i jesteśmy gotowi do dalszej współpracy – deklaruje Barbara Czarnopolska-Musiał, dyrektor operacyjny JZO S.A.

Ewelina Przastek

Fot. Użyczone

Jeleniogórskie Zakłady Optyczne S.A. podejmują to wsparcie poprzez akcję zbierania zbędnych okularów. Już w 2002 r. prowadziliśmy akcję pt. „Okulary dla Ghany”. Wspierać będziemy również tę misję.



Uczelnia prawdziwie przyjazna studentom niepełnosprawnym



Spieszący się na zajęcia student na wózku inwalidzkim to w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy normalny obrazek. Osoby z widocznymi schorzeniami narządów ruchu czy innymi dolegliwościami spotkamy również w biurach uczelni i firmach współpracujących z WSG, bo łamanie barier i integracja społeczna od dawna nie są tutaj sloganami.

Niewidomi, niesłyszący, dotknięci Mózgowym Porażeniem Dziecięcym albo zaburzeniami natury psychicznej, znajdują w bydgoskiej WSG i jej filiach, rozsianych po całej Polsce, bezpieczne miejsce do nauki, możliwość uprawiania sportu, sposobność do zawiązywania przyjaźni, ale również konkretne pomysły na to, jak odnaleźć się na rynku pracy po ukończeniu nauki. Niektórzy podejmują płatne staże i praktyki już w trakcie studiów, korzystając z pomocy Biura Karier i doradców zawodowych.

O tym, że Wyższa Szkoła Gospodarki jest przyjazna dla osób niepełnosprawnych świadczą choćby nagrody zdobywane niemal corocznie w konkursie dla pracodawców wrażliwych

społecznie pn. „Lodołamacze”. Od kilku lat uczelnia regularnie otrzymuje medale w różnych kategoriach, pokazując, że dla chcącego nie ma rzeczy niemożliwych. Ale nie o nagrody chodzi.

– Dokładnie dziesięć lat temu powstało na naszej uczelni Biuro do spraw Osób Niepełnosprawnych, a zaraz po tym Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych. Wszystko po to, by można było lepiej zająć się studentem z niepełnosprawnością. To był strzał w dziesiątkę. Byliśmy pierwsi w regionie – mówi Mikołaj Piekut, pełnomocnik rektora i kanclerza WSG ds. osób niepełnosprawnych, człowiek zarządzający BON, znający potrzeby i problemy osób niepełnosprawnych od podszewki, bowiem

sam jest dotknięty dysfunkcją słuchu i mowy.

Dziś na WSG studiuje ponad 130 osób z orzeczeniami o niepełnosprawnościach, korzystając z dedykowanego im, rozwijanego konsekwentnie, wachlarza udogodnień, szkoleń, imprez i projektów. Są wśród nich także studenci zagraniczni. W 2016 roku studentce z Ukrainy udzielono wsparcia finansowego na zakup specjalistycznego sprzętu, by mogła bez problemów uczestniczyć w zajęciach. Wiele udogodnień jest na uczelni za darmo, od parkowania po wypożyczanie sprzętu cyfrowego (laptopy, tablety, dyktafony).

Dla studenta z dysfunkcją, wszystkie ścieżki na uczelni prowadzą do Biura ds. Osób Niepełnosprawnych. Tu kandydat na studia dowie się jak uzyskać pomoc finansową z PFRON na pokrycie kosztów studiowania; usłyszy co zrobić, by sięgnąć po uczelniane stypendium socjalne, zapomogę czy dofinansowa-

nie do zakupu specjalistycznego sprzętu ułatwiającego udział w zajęciach; otrzyma wskazówki jak umówić się z wykładowcami na indywidualne konsultacje; zostanie poinformowany jak nagrać wykład lub zdigitalizować podręcznik i gdzie na uczelni wypożyczyć za darmo odpowiedni sprzęt.

Wsparcie dla studentów z orzeczeniami o niepełnosprawności nie jest na WSG wypadkową dobrych chęci czy ponawianą od czasu do czasu akcją. To sprawnie działający system, sukcesywnie ulepszany i wzbogacany o nowe rozwiązania. Jego podstawowe założenia ujęto w programie o prostej acz wymownej nazwie „Niepełnosprawni-pełnosprawni na studiach”. Znajdziemy tu najistotniejsze informacje o organizacji studiów, stypendiach i zniżkach, ale też takie szczegóły jak kwestie korzystania z biblioteki, wypożyczalni sprzętu, usytuowania sal wykładowych, organizacji praktyk, seansów dla osób niewidomych w uczelnianym kinie Akademickiej Przestrzeni Kulturalnej.

Na WSG pomyślano o niemal wszystkich potrzebach niepełnosprawnych. Jeśli jednak o czymś zapomniano, jako pierwsi dowiadują się o tym Asystenci Osób Niepełnosprawnych. Powołani zostali oni po to, by świadczyć pomoc doraźną, jak odprowadzanie na zajęcia, ale też w celu niesienia pomocy w rozwiązywaniu bardziej złożonych problemów.

Nauka to nie wszystko. Niepełnosprawni studenci Wyższej Szkoły Gospodarki z pomocą uczelni rehabilitują się (w uczelnianym Centrum Dietetyki i Fitness Rewital i Akademickim Centrum Medycznym), uprawiają różne dyscypliny sportu (boccia, goalball, siatkówka, szachy, tenis stołowy), jeżdżą rekreacyjnie na specjalnie przystosowanych rowerach, pozyskiwanych w ramach ciągle wznawianej akcji „Motyle na tandemach”.

– Bardzo nam zależy na aktywizowaniu niepełnosprawnych studentów, społecznie, ale

również na rynku pracy. Dzięki zakończonemu w ubiegłym roku programowi „Praca na Start” zatrudnienie znalazło 50 procent objętych nim uczestników, choć zakładaliśmy, że sukcesem będzie wynik na poziomie 30 procent. Projekty tego typu to jeden



z naszych priorytetów. W ciągu ostatnich kilku lat dzięki nim zaktywizowaliśmy zawodowo 180 osób z różnymi dysfunkcjami – zaznacza Mikołaj Piekut.

Uczelnia znana jest również ze swojej aktywności w organizowaniu konferencji i imprez skierowanych do potencjalnych pracodawców osób niepełnosprawnych. Cyklicznie odbywają się choćby „Targi pracy bez barier” czy konferencje „Osoba niepełnosprawna w zatrudnieniu”.

*Piotr Schutta
Mikołaj Piekut*



Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych

ul. Garbary 2
85-229 Bydgoszcz
budynek G – pok. 004
tel. 52 567 00 59
506 219 680
www.bon.byd.pl fb/zsnwsg
niepelnosprawni@byd.pl

Studia BEZ BARIER

z dofinansowaniem do **100%** czesnego
oraz dodatkiem na pokrycie kosztów
kształcenia do **1000 zł**

w ramach programu Aktywny Samorząd dla osób
ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności



Więcej informacji
na **bon.byd.pl**

WYSOKIE STYPENDIA

- specjalne od **550** do **650 zł**
- socjalne od **350** do **1050 zł**
- rektora od **300** do **850 zł**

oraz możliwość otrzymania **ZAPOMOGI** do **1500 zł**

BRAK WPISOWEGO w przypadku okazania orzeczenia
oraz wypisania ankiety zgłaszającej się do biura ds. osób
niepełnosprawnych WSG

WSPARCIE WYKWALIFIKOWANEJ KADRY

(asystent ON, tłumacz języka migowego, doradca edukacyjny,
prawnik, pełnomocnik rektora i kanclerza ds. ON)

Jedyny **INNOWACYJNY PROGRAM WSPARCIA**
dla studentów z niepełnosprawnością
„Niepełnosprawni – Pełnosprawni na studiach”

Programy wsparcia przy Akademickim Centrum Medycznym WSG

Śmiech to zdrowie...

To spotkanie Członków Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku poświęcone było uśmiechowi i życzliwości, której coraz mniej w codziennym naszym życiu. Gość spotkania – psycholog Ewa Knychas wprowadziła uczestników w naukowe arkana wiedzy o śmiechu jako alternatywy do stereotypów, nawyków i postaw życiowych ukształtowanych w naszej kulturze.



System przekonań i wzory dobrego zachowania od dzia- da pradziada przekazywanych przez kolejne pokolenia naszych przodków powoduje, że śmiech w odbiorze społecznym wciąż często nie jest objawem pozytywnym.

Dlaczego się nie śmiejemy, bądź śmiejemy się sporadycznie? Na tak postawione pytanie uczestnicy warsztatów odpowiadali tak: „nie umiemy”, „nie mamy z czego”, „bo najczęściej narzekamy”, „bo przekonania o śmiechu mamy negatywne”, bo kojarzy się z wyśmiewaniem z kogoś”, „bo nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo leczniczy jest śmiech”.

Czym jest śmiech tak naprawdę? Jako przejaw emocji jest wyrazem wesołości, rado-

ści lub szczęścia. Śmiech do łez. Śmiech do rozpuku. Zrywać boki ze śmiechu. Pękać ze śmiechu. Minuta śmiechu przedłuża nasze życie o godzinę wg przysłowia chińskiego. Śmiech leczy. Jest lekarstwem na depresję. Kiedy się śmiejemy, mózg wydzielą endorfiny –

„ *Minuta śmiechu przedłuża nasze życie o godzinę!* ”

hormony szczęścia. Śmiech jest dobrodziejstwem dając nam poczucie zadowolenia. Dotlenia nasz organizm, relaksuje, usuwa stres i redukuje ból, a także stanowi masaż dla naszego gardła i innych narządów wewnętrznych. Śmiech wpływa na spo-

wolnienie procesów chorobowych w organizmie ludzkim, a nawet może leczyć. Pomaga odreagować napięcie, zdenerwowanie, lęki, smutek. Zalecana jest dawka 5 minut śmiechu dziennie.

Na przytoczoną fraszkę Sztudyingera „Czasem się człowiek weseli, żeby go diabli nie wzięli” jedna z uczestniczek natychmiast wyrecytowała własną, wymyśloną na poczekaniu „Śmiej się do woli, a nic cię nie zaboli”.

Śmiech jest potrzebny również do nawiązywania relacji międzyludzkich, odreagowania emocji, do ćwiczenia mięśni twarzy. Osoby, które śmieją się i uśmiechają postrzegane są w bardziej korzystnym świetle. Każdy może się śmiać. Jest wiele sposobów śmiechu – śmiech bezgłosny, dźwięczny, chichotek, rechotek i salwy śmiechu. I jest śmiechoterapia, czyli terapia śmiechem, czyli gelologia (gr. *gelos* – śmiech) dziedzina badań nad śmiechem i jego wpływem na zdrowie.

(MJ)

Część warsztatów przeprowadzona została w ogrodzie KSON wśród zieleni i głosów natury. Ćwiczenia praktyczne śmiechoterapii to była świetna zabawa. Prawdziwa beczka śmiechu! Spontaniczna radość ogarnęła uczestników. Z życzeniami codziennego porannego, pogodnego uśmiechu i wspaniałego, letniego wypoczynku przyjęto również motto: „Nie musimy się śmiać, kiedy jesteśmy szczęśliwi, ale kiedy się śmiejemy, czujemy się szczęśliwi”. Więcej takich spotkań!

Wybiegał idealne zdrowie

Biega od 40 lat, jest idealnie zdrowy, biegową pasją zaraził swoje córki. Choć zbliża się do siedemdziesiątki, nie może przestać. Wiesław Dul z Jeleniej Góry może być wzorem dla wszystkich, którzy chcą cieszyć się dobrym zdrowiem i dla których naturalną apteką jest amatorskie uprawianie sportu!

– Usłyszałem w Radio Wrocław transmisję z III Biegu Piastów – wspomina. – To był rok 1978. Mój brat startował... Częścią audycji były rozmowy na trasie z zawodnikami. Pomyslałem: za rok ja też! Wziąłem udział w IV Biegu Piastów w 1979, praktycznie bez przygotowania. Kolega z Szaflar przywiózł mi narty bez łuski, ale o tym, jak je posmarować, nie miałem pojęcia. Pobiegłem na 25 kilometrów. Jakoś ukończyłem. Potem jeździłem na biegówki z towarzystwem z Celwiskozy.



To był okres popularyzowania biegania w telewizji przez redaktora Tomasza Hopfera. Organizowano Bieg Jeleniogórskiej Jesieni. Wiesław Dul wykonał kilka treningów i wystartował. Tak się zaczęło...

Ale pierwszy maraton pobiegł dopiero po dziewięciu latach.

– Wtedy nie biegano jak obecnie, gdy wielu zaczyna starty od maratonu – wyjaśnia. – Uczestniczyłem w piątkach, dziesiątkach, piętnastkach, nawet nie w półmaratonach, których zresztą wtedy nie organizowano. W ogóle w tym czasie biegało znacznie mniej ludzi, na zawodach znało się wszystkie twarze. Na maraton namówił mnie dopiero Rysiek Semczuk – propagator biegania w Jeleniej Górze, prezes TKKF Orle.

W maratonie zadebiutował we wrześniu 1988 w Warszawie. Czas: 3:38:42.

– Dziś myślę, że gdybym wiedział o bieganiu maratonu tyle, co teraz, osiągnąłbym znacznie lepszy czas – wspomina. – Całe szczęście, że wziąłem na trasę papier toaletowy... Dobrze, że przy Wisłostradzie były krzaki. Nie tylko ja w nich wylądowałem. Zawiniła kolacja. Z kolegą Waldkiem Cichym nakupiliśmy na nią kabanosów i innych rze-



czy... Jak to często po pierwszym maratonie bywa, na mecie mówiłem sobie: nigdy więcej! Minęło kilka godzin i już wiedziałem, że pociągnę do zwycięstwa. Wiosną startowałem na trasie z Sobótki do Wrocławia, a jesienią w Warszawie. I tak rok po roku.

Dużym wydarzeniem w bieganiu maratonów przez Wiesława Dula było maratońskie zdobycie Berlina w 1995.

– Organizacja, wielkość, uczestnicy z różnych stron świata... Choć zainteresowanie maratonem w Berlinie było znacznie mniejsze niż obecnie. Można się było zapisać w dniu startu, a nie – tak jak teraz – wiele miesięcy wcześniej i liczyć na szczęście w losowaniu. Biegaczom z dawnych demoludów przysługiwały zniżki w opłacie startowej – opowiada.

– Pobiegłem w czasie 3:10:46. Wtedy taki wynik mnie rozczarował. Ale koledzy mówili, że na początku trzeba wyrwać do przodu. I ja tak zrobiłem! Najlepszy wynik na 10 kilometrów mam właśnie z tego startu. W dalszej części trasy oczywiście mocno odczułem szybki początek. Co ja wtedy robiłem... Nawet po chodniku wyprzedzałem, byle szybciej! Rok później w Berlinie już nie popełniłem tego błędu. Ukończyłem maraton w 3:07:47, a rekord życiowy miałem z Warszawy: 3:07:45! Na 40 kilometrów byłem pewny, że nie zrobię życiówki, na 41 km pomyślałem: może jednak. Walczyłem, ale nie dałem rady. Potem już nigdy nie byłem tak blisko poprawienia swojego rekordu. W sumie uzbierało mi się trzynaście maratonów berlińskich. Po zwycięstwie przyjął mnie do Klubu

Jubilatów Maratonu Berlińskiego i nadano stały numer startowy. Gdybym chciał startować w Berlinie, mógłbym się zgłosić i zostać wpisanym na listę startową bez udziału w losowaniu – wspomina Wiesław Dul.

W poprzednim wieku biegacze w Polsce nie mieli tak łatwego dostępu do wysokiej jakości butów do biegania i innego sprzętu. Wiesław Dul miał buty do tenisa. Ale i tak kontuzje go omijały. W życiu miał tylko jedną poważną, z Jakuszyc, gdy po uderzeniu kolaniem w zlodowaciały śnieg naderwał więzadło w kolanie i na sześć miesięcy wylądował w gipsie.

– Wyniki nie były dla mnie najważniejsze – mówi Wiesław Dul. – Biegałem dla zabawy i towarzystwa. Gdy po latach bieganie stało się popularne, poznałem mnóstwo osób. I cały czas – dzięki internetowi dającemu niesamowite możliwości – poznaję kolejnych. Lubilem też poznawać nowe miejsca. Istnieje wiele grup biegowych, więc z córkami postanowiliśmy założyć własną: Family Team. Początkowo było nas troje, a dziś siedmioro: trzy córki, ja, dwóch partnerów starszych córek i żona. Nie tylko biegamy. Jeździmy na rowerze, uprawiamy turystykę.

Ulubione trasy biegowe Wiesława w Jeleniej Górze znajdują się w pobliżu miejsca zamieszkania: na Perłę Zachodu dołem, górą, po drugiej stronie rzeki, Godzisz. Odkąd jednak ma na-



Wiesław Dul – 66 lat. Trzy córki, żona. Pasje pozabiegowe: muzyka (blues i rock), turystyka górską. Ukończył 99 maratonów (stan na 9 sierpnia 2018). Setny zaplanował podczas Letniego Biegu Piastów (odbył się po zamknięciu numeru). Biega również na nartach, jest stałym uczestnikiem zimowego Biegu Piastów.

wigację, biega, gdzie oczy poniosą: na Cieplice, Stanisławów, Goduszyn, Wojcieszyce.

W najlepszej formie czuł się w wieku czterdziestu lat. – Do pięćdziesiątki się trzymałem – mówi. – Miałem rozpisane plany treningowe na 8-10 tygodni, byłem konsekwentny w realizacji. Później już się głównie bawiłem. Oczywiście, przed maratonami zwiększam kilometraż. Czas płynię i zdaję sobie sprawę, że będę biegać wolniej, a nie szybciej. Ale jestem zadowolony.

Leszek Kosiorowski

Fundusz, który przybliży góry

Działacze Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z Gdańska przy wsparciu Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych rozpoczęli trudną drogę przez procedury Sejmowe, polegającą na utworzeniu Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej. Jeśli ich wspólne starania zakończą się sukcesem, to będzie więcej pieniędzy na rozsądne wydatki związane z organizowaniem turystyki i krajoznawstwa także w środowisku osób niepełnosprawnych, seniorów i rodzin wielodzietnych.

Oznacza to także dobrą perspektywę dla poprawy funkcjonowania schronisk górskich, tras turystycznych, stanic wodnych i tego wszystkiego co może służyć turystyce w myśl zasady, że ruch zastąpić może wszystkie leki, ale żaden lek nie zastąpi ruchu.

Przypomnijmy, że pierwsza w Europie wysokogórska trasa turystyczna dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami znajduje się w Karkonoszach i ma długość około 2 kilometrów. Znajduje się na wysokości około 1400 metrów nad poziomem morza. Od kilku miesięcy osoby mające trudności z poruszaniem się mogą do niej dojechać bez przeszkód wyremontowanym wyciągiem krzesełkowym bądź gondolą (o remoncie wyciągu pisaliśmy wcześniej).

Warto przypomnieć, że trasa turystyczna powstała z inspiracji niepełnosprawnych dolnoślązaków w montażu finansowym środków głównie centrali PFRON, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Banku Ochrony Środowiska przy wykonawstwie i nadzorze Karkonoskiego Parku Narodowego.

KSON



Nowa ustawa o imprezach turystycznych. Co się zmieniło?

1 lipca 2018 roku weszła w życie ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Nowe przepisy dotyczą m.in. organizacji pozarządowych, gdyż wpływają na działalność nie tylko w zakresie turystyki, ale również rekreacji, sportu i wypoczynku.

Najważniejsza zmiana, jaką wprowadza nowa ustawa to objęcie regulacją podmiotów, których dotąd nie obowiązywała „stara” ustawa. Od 1 lipca 2018 r. przepisami objęci są wszyscy, którzy organizują imprezy turystyczne lub ułatwiają nabycie powiązanych usług turystycznych, w tym także na zasadach niekomercyjnych. Konsekwencje nowego porządku prawnego w zakresie organizacji turystyki mają więc znaczenie również dla organizacji pozarządowych. Poniżej znajdują się najważniejsze informacje istotne z punktu widzenia organizacji pozarządowych.

Mianem „przedsiębiorcy turystycznego” objęte będą wszystkie organizacje pozarządowe, a także placówki oświatowe, kluby sportowe oraz parafie, które statutowo zajmują się turystyką i krajoznawstwem, wspieraniem i upowszechnianiem kultury fizycznej czy działalnością na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynkiem. Organizacje pozarządowe, które w ramach działań statutowych prowadzą także działalność nieodpłatną (nie pobierają opłat od uczestników), nie są objęte regulacjami ustawy.

Warunki formalne i finansowe, które musi spełnić organizator imprezy turystycznej: wpis do Centralnej Ewidencji Organizatorów Turystyki (opłata skarbową); zawarcie Gwarancji Bankowej lub Gwarancji Ubezpieczeniowej – minimalna wysokość sumy gwarancji dla podmiotów rozpoczynających działalność na terenie Polski stanowi równowartość 7,5 tys. euro lub zawarcie umowy ubezpieczenia na rzecz podróżnych – minimalna wysokość sumy ubezpieczenia dla podmiotów rozpoczynających działalność na terenie Polski stanowi równowartość 7,5 tys. euro; wpłata na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny oraz obowiązkowe wykupienie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia – dotyczy tylko wyjazdów zagranicznych.

Wyłączeń i obostrzeń wynikających z nowej ustawy jest więcej. Za niestosowanie się do regulacji ustawy, członek zarządu organizacji „podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3” (art. 59. ust. 1). Dlatego wskazane jest, aby organizacje zapoznały się z ustawą i wyłączeniami w niej zawartymi, żeby uniknąć konsekwencji przekroczenia wyłączeń i niespełnienia rygorów nakładanych przez ustawę.

Więcej informacji: „Działalność turystyczna organizacji pozarządowych po 1 lipca 2018r.” – <http://poradnik.ngo.pl/wiadomosc/2184479.html> lub na stronie www.kson.pl.

Opracowała: **Karolina Furmańska**
Doradca dla organizacji pozarządowych

TAK BYŁO DO 2008 ROKU



TAK JEST OD 05.10.2009 ROKU



Gdy przesypiamy sny...

Hanna Krupa i Marek Kołodziej, uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Armii Polskiej, doczekali się wydania swoich wierszy. Tomik pt. „Gdy przesypiamy sny” wydany został w czerwcu tego roku przez Stowarzyszenie Człowiek w Potrzebie Wolontariat Gorzowski.

Prezes stowarzyszenia dr Wiesław Antosz powiedział, że te wiersze pokazują jak bardzo różna może być niepełnosprawność i choroba. – Uczą też tego, by nie być wiedzającym ponad wszystko, by nie znać odpowiedzi na wszystkie pytania, by posłuchać ludzi, by zobaczyć kim są, nie tylko swoimi oczyma – wyjaśnił W. Antosz, który przez wiele lat był także dziennikarzem.

Wiersze Hani Krupy są poważne, refleksyjne, natomiast Marka Kołodzieja radosne, sarkastyczne, czasem frywolne. Na okładce znajduje się obraz Hani, która także zajmuje się malarstwem.

Tomik wierszy przekazany został m.in. minister rodziny pracy i polityki społecznej Elżbiecie Rafalskiej podczas lipcowej konferencji na temat wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin, która odbyła się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie.

O tomik wierszy poprosił również były wiceprezydent miasta Janusz Dreczka, obecnie z-ca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp., który ostatnio odwiedził placówkę. Zainteresował się działalnością, rozwojem i problemami ŚDS.

Poezja obojga twórców zaprezentowana została po raz pierwszy podczas czerwcowej konferencji pn. „Siła jest w nas”, przygotowanej przez Gorzowskie Centrum Pomocy Rodzinie oraz Stowarzyszenie Człowiek w Potrzebie Wolontariat Gorzowski, która odbyła się także w bibliotece im. Zbigniewa Herberta. Spotkanie poświęcone było formom wsparcia osób niepełnosprawnych z terenu miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Autorzy podczas przerwy rozdawali autografy, a zainteresowanie było tak duże, że nie każdemu udało się zdobyć publikację. W holu biblioteki udostępniono obrazy namalowane przez panią Hanię.

Wanda Milewska

Stowarzyszenie Człowiek w Potrzebie. Wolontariat Gorzowski funkcjonuje od 2003 r. Prezesem i założycielem jest Wiesław Antosz. Stowarzyszenie prowadzi m.in. dwa Środowiskowe Domy Samopomocy w Gorzowie Wielkopolskim.

Działalność stowarzyszenia nieustannie się poszerza. – Od kilku lat nasi niepełnosprawni wolontariusze pomagają samotnie mieszkającym seniorom w czynnościach życia codziennego, załatwianiu spraw

w instytucjach, zakupach. W czasie wakacji rozszerzamy tę pomoc w taki sposób, że wolontariusze codziennie, a w razie potrzeby kilka razy dziennie, odwiedzają podopiecznych, pytając o stan zdrowia lub bieżące potrzeby. Chodzi o to, aby reagować w możliwych sytuacjach kryzysowych. Dodatkowo seniorów monitorują telefonicznie koordynatorzy. Jest to wstęp do opracowania całodobowego systemu monitoringu. Już teraz we współpracy z pracownikami socjalnymi będą diagnozowane

potrzeby seniorów w zakresie drobnych prac remontowych, a pomoc będzie świadczona nieodpłatnie przez fachowca „złotą rączkę”. Tym samym stworzymy kolejną przestrzeń życia dla niepełnosprawnych, którzy nie muszą być traktowani tylko jako prosta pomoc fizyczna, lecz mogą pracować z ludźmi poprawiając ich jakość życia – zapewnia Wiesław Antosz, który jest także kierownikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Fundacji „Złota Jesień” w Gorzowie Wlkp.

Od Wielkopolski do Amazonii

Dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miasta w Karpaczu członkowie Stowarzyszenia Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „*My też potrafimy*” wraz z opiekunami i wolontariuszami mogli pojechać na interesującą i bardzo przyjemną wycieczkę integracyjną.

Niestety z planowanego wcześniej wyjazdu do Budapesztu musieliśmy zrezygnować z powodu wynikłych różnych sytuacji losowych, a przede wszystkim ze względu na stan zdrowia niektórych naszych członków. Chcąc, żeby pojechało z nami jak najwięcej osób niepełnosprawnych, wybraliśmy się na krótszą i mniej męczącą, lecz również atrakcyjną, dwudniową wycieczkę do Poznania.

W pierwszy dzień, robiąc przerwę na odpoczynek w drodze do celu podróży, zajechaliśmy do Rogalina. Tam zwiedziliśmy zabytkowy barokowo-klasycystyczny pałac hrabiów Raczyńskich z galerią malarstwa i powozownię oraz spacerowaliśmy po rozległym ogrodzie francuskim, a w parku podziwialiśmy słynne rogalińskie dęby. Podziw i szacunek budzi stan obecny pałacu. Widać, jak dobrze zostały w nim wykorzystane fundusze na renowację.

Niestety, po terenie wokół pałacu ciężko jeździ się wózkami inwalidzkimi, ponieważ alejki są nierówne i miejscami słabo utwardzone. Za to pałac jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przy tylnym wejściu obsługa rozkłada szyny do pokonania dwóch schodów, a w środku jest winda. W osobnym domku znajduje się dostosowana toaleta.

Ruszyliśmy dalej. Po zameldowaniu się w hotelu w Poznaniu i zjedzeniu obiadokolacji poszliśmy spacerkiem w stronę Starego Miasta, po drodze oglądając zamek, odrestaurowane kamienice i ratusz. A potem, w bardzo ciepły wieczór, odpoczywaliśmy na Starym Mieście, gwarnym i w tym czasie pełnym turystów.

Hotel „Ikar”, w którym nocowaliśmy, ma wygodne klimatyzowane pokoje. Niestety był problem z łazienkami, które miały za wąskie drzwi i brakowało w nich odpowiednich poręczy.

Hotel „Ikar”, w którym nocowaliśmy, ma wygodne klimatyzowane pokoje. Niestety był problem z łazienkami, które miały za wąskie drzwi i brakowało w nich odpowiednich poręczy.

Na drugi dzień, po wymeldowaniu się z hotelu, poszliśmy na Ostrów Tumski zwiedzić Bazylikę Archikatedralną z X wieku. Następnie pojechaliśmy tramwajem niskopodłogowym, co dla niektórych również było atrakcją, do poznańskiej palmiarni, która jest największą w kraju i jedną z największych w Europie. Po przechadzce wśród egzotycznej roślinności odpoczywaliśmy w przyjemnej kawiarni, której stoliki rozstawione są między roślinami rosnącymi w palmiarni. Palmiarnia jest dostosowana dla osób na wózkach.

nia jest dostosowana dla osób na wózkach.

W drodze powrotnej wstąpiliśmy do Puszczykowa, aby zwiedzić muzeum – Pracownię Literacką wybitnego pisarza i podróżnika Arkadego Fiedlera, które mieści się w rodzinnym domu Fiedlerów. Do willi prowadzi 6 schodów, które pokonaliśmy wspólnymi siłami, lecz z niemałym wysiłkiem naszych sprawnych przyjaciół. Wokół budynku znajduje się Ogród Kultur i Tolerancji, w którym stoją m.in.: kopie posągów z różnych stron świata; replika myśliwca Hurricane, którym latali nasi lotnicy w Anglii w Dywizjonie 303; pomniejszony model piramidy Cheopsa; kopia legendarnego statku Kolumba „Santa Maria”.

Tym razem na wycieczkę pojechało kilkoro osób niepełnosprawnych w tym cztery osoby na wózkach. Wszyscy mieli zapewnioną opiekę, więc wycieczka przebiegała całkiem sprawnie. Jak zwykle był to wyjazd wielopokoleniowy, ponieważ uczestniczyły w nim dzieci i wnuki członków stowarzyszenia, co traktujemy jako inwestycję w przyszłe pokolenia wolontariuszy.

Iwona Gucwa



Pierwszy dzwonek w OREW „Architekton”

Na edukacyjnej mapie Jeleniej Góry pojawiła się nowa placówka wychowawczo-oświatowa, kształcąca dzieci oraz młodzież dotknięte niepełnosprawnością intelektualną. 3 września swoją działalność zainaugurował Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy „Architekton”.

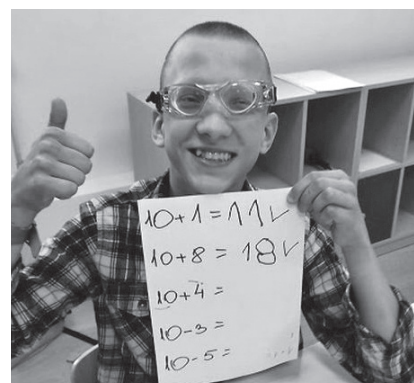
OREW „Architekton”, jest niepubliczną placówką oświatową na prawach publicznych, która prowadzi edukację dzieci i młodzieży w wieku 3-25 lat. Oznacza to, że rodzice podopiecznych ośrodka nie ponoszą za pobyt w nim żadnych kosztów, poza ewentualną odpłatnością za wyżywienie. Edukacja odbywa się w formie zajęć edukacyjno-terapeutycznych lub zajęć rewalidacyjno-wychowawczych.

Zajęciami edukacyjno-terapeutycznymi objęte są dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym ze sprzężeniami (niepełnosprawność ruchowa, autyzm, niedosłuch, niedowidzenie, afazja), posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze dotyczą wychowanków z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, posiadają-

cych orzeczenie o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, wydane przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną.

Nauka odbywa się w oparciu o podstawę programową Ministerstwa Edukacji Narodowej kształcenia uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz IPET (indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny). Praca z podopiecznymi przebiega w ścisłej współpracy z rodzicami, którzy współuczestniczą w tworzeniu indywidualnych programów, w prowadzeniu specjalistycznych oddziaływań, które kontynuują w domach. Każdy wychowanek objęty jest pomocą: rewalidacyjną, logopedyczną, psychologiczną, rehabilitacyjną, dogoterapią, arteterapią.

– Od czterech lat prowadzimy w Karpaczu Dom Wczasów Dziecięcych – mówi wicedyrektor OREW „Architekton” Andrzej Żalasko. – Często od opiekunów grup wypoczywających pod



Śnieżką słyszeliśmy pytanie czy jesteśmy w stanie przyjąć na turnus dzieci z upośledzeniem intelektualnym. W przedwojennym obiekcie w Karpaczu, ze względu na występujące tam bariery architektoniczne było to jednak wykluczone. Posiadaliśmy jednak budynek w Jeleniej Górze, przy ul. Wincentego Pola i postanowiliśmy na jego bazie otworzyć całoroczną placówkę edukacyjną przeznaczoną dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie. W Jeleniej Górze taka placówka jest pełnym novum, lecz w kraju funkcjonuje już ich około 200.

Od pomysłu do otwarcia OREW „Architekton” minęło blisko trzy lata, bo tyle trwały prace adaptacyjne, wyposażenie obiektu oraz spełnienie wszystkich warunków formal-



nych, potrzebnych aby uzyskać wymagane prawem zezwolenia konieczne do rozpoczęcia działalności edukacyjnej. Próbą generalną przed pierwszym dzwonkiem były półkolonie organizowane przez „Architekton” podczas ostatnich wakacji, we współpracy z Wydziałem Spraw Społecznych, Zdrowia i Organizacji Pozarządowych Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

W jeleniogórskim OREW funkcjonują dwie grupy wychowawcze. W jednej opieką otoczonych jest dwoje dzieci upośledzonych w stopniu głę-



bokim, w drugiej – troje w stopniu znacznym i umiarkowanym. Docelowo warunki lokalowe placówki pozwalają na przyjęcie 32 wychowanków.

Obecnie podopieczni OREW – u mają do swojej dyspozycji między innymi salę do integracji sensorycznej, salę do ćwiczenia samoobsługi (między innymi samodzielnego przygotowywania posiłków) oraz stanowisko komputerowe do różnego rodzaju ćwiczeń. W najbliższej przyszłości w ośrodku ma powstać sala doświadczania świata. Wśród kadry ośrodka są między innymi: neurologopeda, psycholog, fizjoterapeuta i terapeuta.

– Chcemy być małą, kameralną placówką, która jest w stanie indywidualnie podejść do każdego wychowanka, zapewniając mu poczucie bezpieczeństwa – mówi A. Zalasko. – Naszą ambicją jest, aby nasi wychowankowie poza realizacją programu przewidzianego wymogami oświatowymi mogli maksymalnie nauczyć się samodzielności.

Grzegorz Kędziora
Fot. Użyczone: OREW
"Architekton"

Pielgrzymka daje moc

Do Krzeszowskiej Bazyliki przybywali tłumnie już od wczesnych godzin rannych: na wózkach, o kulach. Była też kilkunastoosobowa grupa niewidomych. Wspólne świętowanie osób niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół stało się już tradycją. Od 19-tu lat odbywa się zawsze w pierwszą, wrześniową sobotę.

Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmiało: „Z Maryją dziękujemy za Niepodległą” i nawiązywało do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Gospodarzem Pielgrzymki Osób Niepełnosprawnych w Krzeszowie jest CARITAS Diecezji Legnickiej i Legnicka Kuria Biskupia. Na pielgrzymkę zostało zaproszono m.in. Radio Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10.00 katechezą i przygotowaniem do Eucharystii. Rozpoczęła się ona w samo południe, a przewodniczył jej Biskup Legnicki Zbigniew Kiernikowski. Wierni z zainteresowaniem wysłuchali homilii, w której Ksiądz Biskup wiele miejsca poświęcił niepełnosprawności. Powiedział między innymi:

„...my wszyscy jesteśmy dotknięci w jakiś sposób różnego rodzaju niepełnosprawnościami zewnętrznymi. Oczywiście inaczej jest to w przypadku osoby na wózku, inaczej w przypadku osoby, która jest przygłuchawa, inaczej w przypadku osoby, która chce coś zrobić i coś jej strzyknie



w kolanie i jakiś czas jest tylko niepełnosprawna. Te wszystkie przejawy są dla nas okazją, żebyśmy zwracali się do tego, który pokazuje nam inną sprawność, inną perspektywę życia. Stąd wiara ma tak ogromne znaczenie. I to nie jakaś wiara, tylko wiara w tego Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym stał się ubogi, będąc wszechmocnym stał się najłabszy, mając wszelką władzę poddał się każdej władzy, mogąc uwolnić się od krzyża dał się przybić do krzyża i otworzył przez grób drogę do innego życia...”

Biskup Pomocniczy Diecezji Legnickiej Marek Mendyk Radiu KSON powiedział, co dla osób starszych, dotkniętych niepełnosprawnościami oznacza Pan Bóg, wiara, słowo Boże: proszę pamiętać, że tym, co człowieka motywuje, daje wolność, przywraca do życia, jest słowo Boże. To jest Bóg i przyjęcie tego słowa sprawia, że człowiek widzi

inaczej, widzi dalej, widzi głębiej, a zatem zyskuje jakąś szczególną wartość życiową i myślę, że Ci, którzy żyją słowem Bożym, żyją Bogiem na co dzień, mają w sobie tę szczególną łaskę widzenia świata w innych kolorach. Osoby niepełnosprawne, myślę, że też mają szczególny udział w życiu pana Boga. Chcę pozdrowić wszystkich niepełnosprawnych, chcę powiedzieć, że jesteśmy z Wami, że uczymy się od Was dystansu do świata, uczymy się od Was takiego pokornego, codziennego zmagania się z życiem. Ale też chcę Was poprosić – wszystkie osoby niepełnosprawne – byście nie tracili kontaktu z Panem Bogiem, byście nie tracili w sobie takiego pragnienia życia duchowego i mieli w sobie przekonanie i pewność, że wszystkim kieruje Pan Bóg. Niech On będzie Waszą siłą.

Warto wspomnieć, że Bazylika Kolegiacka Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

w Krzeszowie, to imponujący barokowy kościół wchodzący w skład dawnego opactwa cystersów. Jest głównym Sanktuarium Maryjnym Diecezji Legnickiej. Od 1998 roku posiada godność Bazyliki Mniejszej.

Dlatego też w tym właśnie sanktuarium odbywają się coroczne pielgrzymki osób niepełnosprawnych. CARITAS Diecezji Legnickiej przygotowuje się do nich z wyjątkową pieczołowitością. O tegorocznej opowiedział organizator, ksiądz Robert Serafin, dyrektor CARITAS Diecezji Legnickiej: *pielgrzymka zawsze się udaje. Gromadzi tu, w tym miejscu ludzi niepełnosprawnych z różnymi ułomnościami. Jest też okazją do tego, by ludzi przywieźć tu, wyciągnąć z domu, pomóc im spotkać się razem, porozmawiać, zobaczyć, ucieszyć, wyjść ze swoich czterech ścian i przy pomocy tych, którzy na co dzień im pomagają – opiekunów, rodziny, przyjaciół, znajomych, spotkać się tutaj i wspólnie coś przeżyć. Myślę, że obok wy-*

miaru religijnego, duchowego jest jeszcze kwestia wspólnoty. Gromadzimy się tu, jesteśmy wśród ludzi, wśród których nie musimy się krygować, kryć z niczym. Po prostu pokazujemy, jacy jesteśmy. Każdy zrozumie, jeśli ktoś będzie krzyczał, migał na mszy świętej, tak czy inaczej się zachowywał. Jest to tu normalnie przyjęte. W tym roku było nas około 1600 osób. Tyle osób zarejestrowało się przed mszą. Osoby, które z różnych powodów nie mogły pojawić się na tegorocznej pielgrzymce, zachęcam do korzystania z internetowych przekazów. Można je znaleźć na stronie Telewizji Tomków ze Zgorzelca, a także na stronie CARITAS. Zachęcam osoby, które uroczystość odsłuchają, coś przeżyją, aby do CARITAS napisały. Z chęcią je na naszej stronie zamieścimy.

– Jest jeszcze jedna ciekawa rzecz – powiedział ksiądz Robert Serafin. – To deszczowa aura, która towarzyszyła tegorocznej pielgrzymce. Ona pokazuje, że nie jest do końca ważne, czy

pada, czy świeci słońce. Ważne jest to, że są ludzie i można się spotkać i to się liczy. Gdy jest słońce, możemy być trochę więcej na dworze, ale gdy pada, bazylika jest tak obszerna, że wszystkich może pomieścić. Sama uroczystość, jak już wspomnieliśmy, ma wymiar szczególny. Ksiądz Biskup podchodzi, rozmawia, pyta. Tu, w tym miejscu, w otoczeniu tych ludzi, którzy są szczególnie wrażliwi, by się przy nich zatrzymać, by ich dotknąć, by im coś powiedzieć, by ich zauważyć. Takie działanie jest jak najbardziej pożądane. To wynika też z tego, że w taki sposób zachowałby się Pan Jezus i to jest właśnie to, czego On nas uczy w zwykłym, codziennym życiu.

Następna Pielgrzymka, jubileuszowa, dokładnie za rok. Już dziś CARITAS Diecezji Legnickiej wspólnie z Legnicką Kurią Biskupią serdecznie zapraszają wszystkich niepełnosprawnych i nie tylko.

Katarzyna Pietuszek
Radio KSON



Krok ku marzeniom

Mateusz Urbański osiągnął bardzo dobry wynik w mistrzostwach świata bocci (w konkurencji BC2). W zawodach, które odbyły się w Liverpoolu, znalazł się z najlepszej szesnastce na świecie. Był najlepszy z Polaków. Niżej publikujemy, jak sam zawodnik opisał swoje przygotowania i przebieg turnieju:

Moje przygotowania do Mistrzostw Świata w Liverpoolu rozpocząłem w lutym. Udało się w tym czasie odbyć dziesięć tygodni intensywnej rehabilitacji, która miała duży wpływ na moją kondycję i poprawę sprawności ręki.

Intensywne treningi 3-4 w tygodniu, a w ciągu ostatniego miesiąca przed zawodami nawet codzienne. Mogłem je zrealizować dzięki zaprzyjaźnionej Niepublicznej Szkole Podstawowej i Gimnazjum OTWARTE DRZWI w Poznaniu, która udostępniła mi miejsce do gry, za co serdecznie dziękuję i przepraszam za „kulanie bil między nogami” :)

Zajęcie 15-tego miejsca na zawodach rangi światowej jest dla mnie dużym osiągnięciem i jestem z tej lokaty bardzo zadowolony i szczęśliwy. Oczywiście jako sportowiec czuję niedosyt, bo z każdą wypuszczoną bilą apetyt był na większej.

W grupie trafiłem na dwóch

wysoko rozstawionych zawodników. Pierwszego dnia grałem mecz z Argentyńczykiem Luisem Cristaldo, z którym od samego początku próbowałem nawiązać walkę. Jednak celność moich zagrań nie była do końca taka jakbym tego oczekiwał. Przez trzy endy starałem się bronić i zaskaniać, żeby stracić jak najmniej punktów. W ostatnim endzie postawiłem wszystko na jedną kartę, zagrałem odważniej i zdobyłem dwa punkty. Mecz przegrałem 2:5.

Myśląc o drugim meczu, który miałem następnego dnia z Koreńczykiem Jeongminem Sohn – szóstym zawodnikiem ostatniej paraolimpiady, pomyślałem sobie, że chcę wyjść z grupy więc muszę ten mecz wygrać. Wiedziałem, że nie będzie to proste i muszę się skupić, spać i wyjść z tego pojedynku zwycięsko. Mobilizacja i wiara w swoje umiejętności pozwoliły mi na rozegranie dobrego meczu i po niezwykle zaciętej walce zwyciężyłem 5:4. Ten mecz dodał mi skrzydeł i przekonał, że z każdym można nawiązać walkę na wysokim poziomie i wygrywać.

Trzeciego dnia został mi do rozegrania mecz z teoretycznie najsłabszym przeciwnikiem, Brytyjką Craire Taggart, co jak się okazało, podziało na mnie jeszcze bar-



dziej motywująco. Mecz toczył się bila za bilą, niektóre rzuty były słabe i mało precyzyjne, ale na szczęście było ich mniej. Po trzecim endzie przegrywałem 1:2 jednak ostatecznie czwarty decydujący end wygrałem dwoma punktami wykorzystując trenowane zagrania, a cały mecz 3:2. Rywalizację w grupie skończyłem na drugim miejscu awansując tym samym do najlepszej 16-ki BC2 na świecie.

Po krótkim odpoczynku nadszedł czas na 1/8 finału, gdzie trafiłem na Chińczyka Zhiquiang Yan. Od początku wiedziałem, że to nie będzie prosty mecz. Myślę, że to był mój najlepszy mecz na tym turnieju, choć przegrana 0:6 może świadczyć o czymś zupełnie innym. Mogę jedynie powiedzieć, że nie przegrałem tego meczu jakimiś znaczącymi błędami, tylko „siłą” – siłą rzutu przeciwnika, który potrafił rozbić każdy układ bil.

Chciałbym z całego serca podziękować szkole OTWARTE DRZWI za udostępnienie mi miejsca do treningu. Rodzicom za pomoc organizacyjną, mojej Dosi i całej rodzinie za wsparcie, trenerowi oraz wszystkim osobom, które pomagały przygotować mi się do tych Mistrzostw.

Bardzo Wam wszystkim dziękuję, to jest również wasz Sukces.

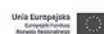
Mateusz Urbański

Foto M. Nowak



Skorzystać z dobrodziejstwa Internetu

Każdy z nas posiada w domu Internet oraz urządzenie, za pomocą którego otwiera nam się okno na świat. Niestety, wśród osób z niepełnosprawnościami ciągle mała jest świadomość, jaką pomoc może zaoferować im Państwo, w tym Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. A to powoduje obniżenie standardu ich życia. Jak to zmienić?



**SOW
dla każdego**



Fundusz skorzystał z dostępnej techniki i uruchomił nowoczesną platformę, za pomocą której osoby niepełnosprawne będą mogły składać wnioski o dofinansowanie ze środków PFRON będących w gestii Jednostek Samorządu Terytorialnego (JST), po raz pierwszy, bez wychodzenia z domu. System będzie dostępny dla tych użytkowników, których przedstawiciele z JST do niego przystąpią.

– Sercem tego projektu jest system informatyczny, który umożliwi osobom niepełnosprawnym na składanie wniosków w formie elektronicznej i załatwianie pełnej sprawy o dofinansowanie ze środków PFRON, tylko w sposób elektroniczny – mówi Dariusz

Łazarz, kierownik projektu SOW. – Za pomocą podpisu elektronicznego lub profilu zaufanego osoba niepełnosprawna będzie mogła złożyć wniosek, podpisać umowę i uzyskać przelew.

System SOW ma na celu dostarczenie z informacją o możliwej pomocy do wszystkich osób potencjalnie zainteresowanych poprzez: portal informacyjny (źródło wiedzy), infolinię (wsparcie techniczne), kreator (krok po kroku poprowadzi za rękę do właściwej formy wsparcia). Z końcem sierpnia ruszył długo wyczekiwany portal informacyjny (<https://portal-sow.pfron.org.pl/sow/>). Portal to narzędzie będące integralną częścią SOW, na którym już znajdu-

ją się aktualne treści o projekcie, informacje o harmonogramie, ważnych wydarzeniach i spotkaniach, informacje edukacyjne oraz inne wartościowe treści do zakomunikowania poszczególnym odbiorcom. Jego rolą będzie zwiększenie świadomości wśród osób z niepełnosprawnościami dotyczącej m.in. formy pomocy dedykowanej dla ich rodzaju niepełnosprawności.

Portal ma być źródłem wiedzy o Systemie, w szczególności dla pracowników jednostek samorządu terytorialnego, zajmujących się udzielaniem dofinansowań obsługiwanych przy pomocy Systemu SOW, osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów zainteresowanych uzyskaniem dofinansowania, pracowników PFRON oraz innych instytucji centralnych zainteresowanych kwestiami informatyzacji administracji publicznej, przedstawicieli mediów lokalnych. Poprzez zwiększenie świadomości osób z niepełnosprawnościami otrzymują szansę na lepsze życie. – Zapraszamy na <https://portal-sow.pfron.org.pl> – zachęca PFRON. Projekt dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa.

Źródło: PFRON



Uczta dla melomanów

Kiedy zamilkły głosy wokalistów jubileuszowego, XV już Festiwalu Operowego Muzyczny Ogród Liczyrzepy, pałac w Bukowcu gościł jeszcze kilkoro artystek i artystów, gdy pozostali opuszczali już gościnną Kotlinę Jeleniogórską. W progach Związku Gmin Karkonoskich, który ma tutaj siedzibę, spotkali się pani Małgorzata Mierczak, dyrektor Festiwalu oraz Stanisław Schubert – prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Pan Stanisław, zapraszając parę dziennikarzy radiowych, Katarzynę i Włodzimierza Pietuszków, zrealizował zamiar, by na antenie internetowego Radia KSON, które po pięcioletniej przerwie wznowiło nadawanie, zaprezentować ten niezwykle, trwający trzy tygodnie blok imprez muzyczno-wokalnych i nawiązać współpracę z pomysłodawczynią i wytrwałą realizatorką tego projektu. Warto przypomnieć atmosferę tych zdarzeń.

Słuchacze pierwszego, plenownego koncertu w Kowarach 28 lipca oklaskiwali wspaniały występ sopranistek, tenorów i barytonów, a jednym z ostatnich był 12 sierpnia ich popis w kościele pod wezwaniem św. Jana Apostoła i Ewangelisty na jeleniogórskim Zabobrze. Kiedy celebrujący Mszę św. o godzinie 18.00 ks. Proboszcz Krzysztof Kowalczyk zakończył niedzielą liturgię, przypominał, że za moment rozpocznie się koncert, który poprowadzi śpiewaczka operowa Małgorzata Mierczak. Ona to piętnaście lat temu powołała do istnienia niezwykle zjawisko, jakim okazały się warsztaty



Oleg Aleksandrov i Marina Konovalova. Udostępnione przez Międzynarodowe Towarzystwo Artystyczne Opera Ducha Gór.

wokalne, połączone z konkursem śpiewaczym i licznymi koncertami, co ożywiło muzycznie okres letniej kanikuły w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Do prowadzenia tych warsztatów są zapraszani wybitni pedagodzy, wokalistyki z europejskich uczelni. W tym roku z młodymi solistami pracowała prof. Elizabeth Wilke, solistka z drezdeńskiej SEMPEROPERA, a zarazem dziekan wokalistyki Uniwersytetu Artystycznego MOZARTEUM w Salzburgu. Akompaniament tym razem zapewniaли docenci moskiewskich uczelni muzycznych Marina Bielazuk oraz Konstantyn Olegow. Z czasem odbywające się w Karpaczu warsztaty przekształciły się w festiwal z udziałem solistów między innymi z Rosji, Białorusi, Estonii, Litwy, Ukrainy, Izraela, głębokiej Azji, ale też z Włoch i Hiszpanii.

W tym czasie, który mijał od pierwszych warsztatów, pochodząca z Karpacza, a mieszkająca w Salzburgu pani Małgorzata Mierczak penetrowała biblioteki

i archiwa, docierając do literatury muzycznej, a jej szczególne zainteresowanie budziły dzieła, opery i pieśni, inspirowane Karkonoszami i legendami o Duchu Gór, które są równoległym dziedzictwem Czech, Niemiec i Polski. Jak się okazało, w ciągu dwóch stuleci takich utworów powstało ponad sto. Dociekliwość i pasja artystki zaowocowała napisaną w języku niemieckim rozprawą doktorską liczącą blisko 900 stron, a obronioną na Uniwersytecie Mozarteum w Salzburgu. Zgromadzony materiał liczył tysiąc siedemset stron, ale wykraczał poza standardy dysertacji doktorskiej, więc z konieczności został przez autorkę okrojony do pożądanych rozmiarów.

Innym owocem pasji artystki było wykreowanie na deskach zachodnioeuropejskich oper i estrad wybitnie utalentowanych śpiewaczek i śpiewaków ze Wschodu, którzy zadebiutowali i szkolili swoje głosy na wakacyjnych warsztatach właśnie w Karpaczu.

To w mieście u stóp Śnież-

ki artystka spędziła dzieciństwo i młodość a rodzinny dom, zbudowany przez ojca, zachowany wielkim staraniem mimo odległości, jaką dzieli Salzburg od Karkonoszy, jest główną „bazą” dla organizatorskich starań pomysłodawczyni i realizatorki festiwalu. Wsparcie dla swojej idei, którą firmuje powołane i kierowane przez panią Małgorzatę Międzynarodowe Towarzystwo Artystyczne Opera Ducha Gór w Karpaczu, otrzymuje wsparcie ze strony Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu, władz Karpacza i Kowar, a partnerami są Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Muzeum Śląskie w Görlitz, Hotel Relaks i Restauracja Dwór Liczyrzepy w Karpaczu. Przez wiele lat koncerty i warsztaty odbywały się w sprzyjających tego typu zdarzeniom wnętrzach Muzeum Miejskiego Domu Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze – Jagniątkowie.

Melomani z Kotliny Jeleniogórskiej oraz goszczący tutaj turyści i wczasowicze bardzo doceniają fakt, że w festiwalowych imprezach mogą uczestniczyć nieodpłatnie, z wyjątkiem koncertów w Filharmonii. Kilka lat temu kilkoro solistów uświetniło wieczór autorski w pałacu Schaffgotschów już nieżyjącej poetki Kazimiery Czurki. Było to w dniu, kiedy polski autokar wiozący pielgrzymów na południu Francji uległ groźnemu wypadkowi. Artyści błyskawicznie zmienili repertuar, w pierwszej części prezentując pieśni religijne, które wykonali, występując w czarnych garniturach i sukniach. Ta sytuacja dowiodła ich empatii, wrażliwości i wysokiej kultury, a także bezinteresownej hojności artystów, zjednaną do występu przez Małgorzatę Mierczak jeszcze przed oficjalnym otwarciem festiwalu dla

uczczenia debiutu wówczas osiemdziesięcioletniej poetki Kazimiery Czurki. Wydanie jej zbioru poezji sfinansowali Rotarianie.

Podobną wrażliwość zmanifestowali artyści 12 sierpnia br. w kościele pod wezwaniem św. Jana Apostoła i Ewangelisty uświetniając Eucharystię pieśniami i fragmentami dzieł religijnych. Wystąpili między innymi Alan Agnaja (Magnificat Bacha) oraz Marina Konowałowa i Lucia Italiańska (Panis Angelicus Francka). Obie wspaniałe, młode artystki przyjechały z Moskwy już dziesiąty raz, pokonując tę odległość na własny koszt. Małgorzata Mierczak obie panie przedstawiła jako primabaleriny, odnoszące na festiwalach sukcesy już od festiwalowej dekady. Z wielkim uznaniem wymienia też Olegę Aleksandrową i Kostię Odegowa.

Koncert w kościele pw. Św. Jana Apostoła i Ewangelisty był formą uczczenia święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W świątyni zabrzmiały fragmenty dzieł między innymi Mozarta, Pucciniego, Czajkowskiego, Wagnera i Kalmana, a nawiązaniem do wymowy tego dnia było wykonanie Ave Maryja Cacciniego przez wszystkie sopranistki, mezzosopranistki, przez tenory i barytony. Słuchacze mieli okazję podziwiać równolegle dwie laureatki przyznanych nagród Grand Prix: Olgę Reutową i Jekaterinę Barbaszewą. Kierująca Festiwalem Małgorzata Mierczak w udzielonym radiowym wywiadzie zwróciła uwagę na fakt, że artyści z Rosji bardzo chętnie biorą udział w koncertach organizowanych w świątyniach. W swojej ojczyźnie nie mają zbyt



Lucja i Marina – dwie primadonny Festiwalu.

wielu okazji, by wystąpić w katolickich kościołach.

Szkoda, że nie można zacytować wszystkich słów, które pani Małgorzata Mierczak kierowała pod adresem i debiutantów, i już wielokrotnych uczestników dorocznych festiwali, a mówiła o nich ze wzruszeniem, podziwem i miłością dla ich talentów i zaangażowania dla sztuki.

Spotkanie obu prezesów, czyli kierującej Międzynarodowym Towarzystwem Artystycznym Opera Ducha Gór pani Małgorzaty Mierczak i prezesa KSON Stanisława Schuberta zaowocowało wstępnymi ustaleniami, że obie organizacje nawiążą współpracę. Mówiono między innymi o możliwości organizowania koncertów charytatywnych, a także o cyklu audycji z wykorzystaniem olbrzymiej wiedzy artystki o muzyce inspirowanej Karkonoszami, a szczególnie legendami o Duchu Gór.

Maria Suchecka

KSON zaprasza na rowerowe wyprawy



Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych we współpracy z PCK we Wrocławiu otrzymał na początek 5 rowerów trójkołowych do bezpłatnego wypożyczania.

Rowery te wyposażone są w przerzutki, koszyk i inne niezbędne akcesoria, dzięki którym spełniają one nie tylko turystyczną rolę użytkową. Rower trójkołowy ma te zalety, że mogą z niego korzystać osoby niepełnosprawne, zapewnia bowiem poczucie stabilności, choć trzeba poznać zasady poruszania się na nim.

Rowery można wypożyczyć w siedzibie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych

Wszystkich chętnych zapraszamy do KSON-u od poniedziałku do piątku w godzinach od 12:00 do 14:00, koniecznie z dowodem osobistym. Sprawę prowadzi Mirosława Jośko z Klubu Seniora i Wolontariusza. Informacje można uzyskać również telefonicznie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 16:00 pod numerem telefonu 75 752 42 54 oraz mailowo na biuro@kson.pl.

nieodpłatnie na podstawie specjalnej umowy o nieodpłatnym użyczeniu. Firma użyczająca rowery zapewnia serwis obsługiwy co nie zwalnia użytkownika z dbałości o stan pojazdu.

– Dysponentem rowerów jest Klub Seniora i Wolontariusza – mówi Mirosława Jośko z Klubu Seniora i Wolontariusza – i miło nam będzie oprócz wycieczek na

jednośladach, czyli najbardziej popularnych rowerach zaprosić na wycieczki rowerowe również „trójkołowców”. Staramy się aby w następnym sezonie KSON-owska wypożyczalnia rowerów wzbogaciła się o tandemy, co jest specjalną ofertą dla osób niewidomych, słabowidzących i ich rodzin.

(KSON)



Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

REALIZUJE PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON BĘDĄCYCH
W DYSPOZYCJI URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

CHOROBY OTĘPIENNE PROBLEM XXI WIEKU

**EDUKACYJNY PROGRAM
DLA OPIEKUNÓW I RODZIN OSÓB
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI TYPU OTĘPIENNEGO,
W SZCZEGÓLNOŚCI Z CHOROBAŁ ALZHEIMERA**

Wykłady, warsztaty, spotkania indywidualne

**Celem projektu jest podniesienie jakości życia
opiekunów oraz członków rodzin
osób z zaburzeniami otępiennymi
przy równoczesnym udoskonalaniu
sprawowanej opieki nad chorym
i polepszaniu jego samopoczucia.**

Zainteresowanych udziałem w projekcie prosimy o kontakt na adres:
KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, 58-500 Jelenia Góra,
Osiedle Robotnicze 47 A, tel.: 75 75-24-254 / 800 700 025, e-mail: info@kson.pl



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



WWW.KSON.PL



RADIO PEŁNE PASJI

SŁUCHAJ NAS NA: www.radiokson.pl

Internetowe Radio KSON wystartowało pod patronatem Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Tworzymy je głównie z myślą o osobach z niepełnosprawnościami, seniorach, ale i o wszystkich pozostałych, którzy chcą coś w swoim życiu zmienić. Mówimy jak żyć aktywnie, ciekawie i zdrowo. Bez przynudzania o chorobach, kłopotach itp. Aktywne życie nie jest zarezerwowane dla młodych i sprawnych - i ten mit staramy się obalić. Na naszej antenie nie brakuje życiowych historii oraz ekspertów, którzy odpowiadają na pytania nurtujące naszych słuchaczy. Podejmujemy różne sprawy interwencyjne nie pozostawiając żadnego zgłoszenia bez echa. Prezentujemy ciekawych ludzi, ciekawe miejsca i ciekawe pomysły. Czekamy na Państwa sugestie, opinie, pytania i pomysły pod adresem: radio@kson.pl.

Spotkajmy się na antenie!

☎ 690 680 050
e-mail: radio@kson.pl
facebook.com/radiokson

Korzystając z telefonu komórkowego można wysłać SMS na nr. 690-680-050 o treści "Link do radia". Wiadomością zwrotną otrzymają Państwo sms'a z linkiem uruchamiającym Radio KSON

Piękne miejsca, ale nie wszystkie bez barier

Kraków jest wyjątkowym miastem, które przyciąga jak magnes swoją historią i pięknem, ale, niestety, i tutaj niepełnosprawni turyści napotkają bariery. Godne polecenia są Wadowice i mniej znana Stryszawa.

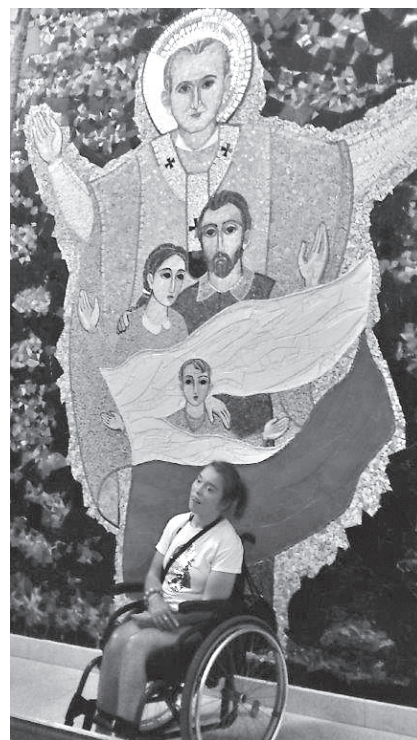
O ile Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”, w którym można obejrzeć mozaiki scen biblijnych wykonane przez słoweńskiego jezuitę, jest dobrze przystosowane do niepełnosprawnych turystów, to na Wawelu już są problemy. Monument ten przez wieki był siedzibą polskich królów i wielokrotnie go rozbudowywano. Ma on duże znaczenie dla polskiej historii. W 1930 roku został przekształcony w muzeum, w którym znajdują się m.in. obrazy, rzeźby, tkaniny, grafiki i porcelana. Na dziedzińcu Zamku Królewskiego można odczuć potęgę tej budowli i jak dużo pracy wymagało wzniesienie jej. Mimo swojej świetności, to miejsce nie ma udogodnień dla osób niepełnosprawnych oraz starszych.

Dla osób fascynujących się życiem polskiego papieża istotnym miastem są Wadowice, w których Karol Wojtyła się wychował. Dom papieski i jego układ wygląda jak za czasów jego dzieciństwa. Jednak nie wszystkie przedmioty znajdujące się tam są oryginalne, część z nich

to repliki. Będąc w Wadowicach oczywiście nie można zrezygnować ze spróbowania słynnej, papieskiej kremówki.

Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej w Stryszawie to nie tak bardzo znane miejsce jak Wawel czy Wadowice, ale wciąż ciekawe i trochę inne, niż typowe muzeum. Zwiedzając je można nie tylko poznać historię wykonywania zabawki z drewna, ale również zobaczyć popularne w tamtym regionie barwy i zdobienia. Przewodnik opowiada również, ile czasu zajmowało zrobienie takiej zabawki w zależności od gabarytów oraz metody wykonywania. Oprócz dawnych prac można zobaczyć także rzeczy tworzone obecnie w ramach corocznych konkursów. Niestety, nie wszystko w obiekcie spełnia standardy dla osób po-

Opisane miejsca są naprawdę interesujące i warte uwagi, jednak skupiając się tylko na kwestii dostosowania do osób niepełnosprawnych wiele jeszcze trzeba zmienić w polskiej turystyce.



Centrum Jana Pawła II

ruszających się na wózkach czy o kulach, ponieważ brakuje ułatwienia w dostaniu się na piętro.

Anna Tokarska



Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej

Listy pani Ziuty

Wątpliwa gimnastyka

Jako zdyscyplinowana emerytka letnie upały postanowiłam spędzić w zaciszu domowym, zgodnie z zaleceniami redaktorów zbliżonych do kół rządowych. W tym zaciszu też coś trzeba robić. Ze swoim starym wszystkie przyswajalne przez jego umysł tematy już dawno przedyskutowałam, postanowiłam więc zająć się rozwiązywaniem krzyżówek. Przeczytałam gdzieś, że jest to znakomita gimnastyka dla szarych komórek, dlatego Alzheimer omija krzyżówkowiczów szerokim łukiem. Wybrałam krzyżówki w popularnych kolorowych tygodnikach, bo można przy okazji przeczytać wiele ciekawych rzeczy, przykładowo o tym, dlaczego jeden celebryta zrezygnował z picia gorzały, choć na jej widok ślini się z pragnienia, a inny rozpoczął konsumpcję pomimo tego, że podczas wprowadzania

w organizm zawartości kieliszka gębę mu wykręca.

Po trzech tygodniach zaczęłam mieć wątpliwości, czy z tym Alzheimerem to przypadkiem nie jakiś chwyt propagandowy. Zauważyłam, że większość wyrazów, które należy wpisać w odpowiednie kratki, powtarza się dość regularnie, niektóre nawet co tydzień. Najciekawsze jest to, że można je spotkać w wielu tygodnikach, podobne są też sformułowania je określające. Być może jeden autor pracuje na rzecz kilkunastu czasopism. Jeśli tak jest, to musi mieć łeb wielkości garnka do gotowania świętecznego bigosu.

Wśród powtarzających się haseł są wątpliwej jakości nowotwory językowe: import to wwód, szlam w rzece – nanos, dryf – znos, bierny widz – gap. Inne świadczą o tym, że autor w szkole rozwiązywał pod ławką krzyżówki zamiast słuchać nauczyciela. Zespół jazzowy to jego zdaniem band. Z internetu dowiedziałam się, że po angielsku słowem tym określa się zespół muzyczny, niezależnie od

tego w jakim stylu się specjalizuje. Również z internetu wynika, iż najczęściej używane jest w nazwach grup weselnych, przykładowo Zenek Kulawka Band czy też Krzywa Zocha Band. Sądząc zastępuje słowo staw. Jest w tym trochę racji, dość głupio by jednak wyglądał napis w sklepie informujący, że karpie pochodzą z sadzawek milickich. Rasowy ogier to arab. Czyżby inne końskie rasy rasowych ogierów się nie dorobiły? Z zestawu liter wynika, że kondygnacja nad piwnicą nazywa się kantor. Tak wpisałam w kratki, ale także internet uświadomił mnie, że wyraz ten ma ponad dwadzieścia znaczeń, wśród których nie ma kondygnacji. Podobnie jest z galantem. Chyba tylko autorowi diagramu kojarzy się on z elegantem. Przykłady tego typu słownych rozwiązań można mnożyć.

W tej sytuacji doszłam do wniosku, iż wrócę do paneli dyskusyjnych z moim ślubnym. Nudne są, ale zawsze ciekawsze od krzyżówek w kolorowych tygodnikach.

Ziuta Kokos



KONKURS FOTOGRAFICZNY
**WAKACYJNA
PRZYGODA**

RADIO KSON
www.radiokson.pl
dCamera.pl

Zapraszamy do udziału w foto-bawie „Wakacyjna przygoda”, która organizowana jest na antenie Radia KSON. Bawimy się przez trzy tygodnie sierpnia – w trzech kolejnych edycjach. W każdej z nich zachęcamy do przesłania jednego zdjęcia na zadany temat, który poznacie na antenie Radia KSON.

W trakcie trwania audycji między godziną 12.00, a 14.00 słuchajcie uważnie, bo właśnie tam podawany jest temat fotograficznego zadania. Nie ma znaczenia czy fotografujecie amatorsko, czy profesjonalnie, czy korzystacie z lustrzanki, czy telefonu komórkowego – liczy się ciekawa, fotograficzna interpretacja tematu. W każdej edycji wyłoniony zostanie jeden laureat, który otrzyma nagrodę. Szczegółowe informacje znajdziecie na **www.radiokson.pl**

WAŻNIEJSZE STRONY INTERNETOWE cz. 2

Kontynuując nasz cykl podpowiadamy Czytelnikom, gdzie można załatwić nurtującą Was sprawę. W niniejszym wydaniu przygotowaliśmy zestaw stron internetowych ważnych organizacji i instytucji, które zajmują się pomocą osobom niepełnosprawnym.



● **www.radiokson.pl** – strona radia, prowadzonego przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Za pośrednictwem strony można słuchać audycji, przygotowanych przez naszych dziennikarzy. W studiu jest wiele gości, którzy radzą, m.in. jak bezpiecznie poruszać się o górach, jakie są nowoczesne zabiegi rehabilitacyjne itp. Przegapiłeś coś? Nie szkodzi, znajdziesz tu pełną bazę archiwalnych audycji.

● **www.gov.pl/cyfryzacja** – strona Ministerstwa Cyfryzacji. Tu dowiesz się, jakie działania podejmuje rząd w kierunku przełamywania barier elektronicznych, czyli o wszelkich ułatwieniach w dostępności do internetu, o cyberbezpieczeństwie itp.

● **www.policja.pl** – strona polskiej policji. Szczególnie polecamy zakładkę „żyj bezpiecznie” i podzakładkę „seniorzy”, gdzie możemy znaleźć szereg porad, m.in. jak nie dać się oszukać metodą „na wnuczka”. Na stronie jest także zakładka „prawo” oraz link do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, dzięki której można złożyć zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Internauci wskazują też dzikie wysypiska oraz miejsca gromadzenia się młodzieży zagrożonej demoralizacją.

W poprzednim numerze opisaliśmy strony: Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych (www.kson.pl), Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (www.mpips.gov.pl), pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych (www.niepełnosprawni.gov.pl), Rzecznika Praw Obywatelskich (www.rpo.gov.pl), Narodowego Funduszu Zdrowia (www.nfz.gov.pl) oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (www.pfron.org.pl).

● **www.brpd.gov.pl** – czyli strona Biura Rzecznika Praw Dziecka. Rzecznik podejmuje działania na rzecz zapewnienia dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju. Przedmiotem troski Rzecznika są wszystkie dzieci; szczególną opieką otacza dzieci niepełnosprawne, które mają utrudniony start życiowy. Na stronie aktualne wystąpienia rzecznika, ważne numery telefonów (m.in. telefon zaufania), a także pełna treść Konwencji praw dziecka.

● **www.kolejki.nfz.gov.pl** – Ogólnopolski Informator o Czasie Oczekiwania na Świadczenia Medyczne. Można tu sprawdzić, ile trzeba czekać na podstawowe oraz bardziej skomplikowane zabiegi (np. na endoprotezę biodra), refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Praktyczna i intuicyjna porównywarka szybko wykaże, w których szpitalach są kolejki, a w których podobne zabiegi wykonuje się niemal od ręki. A jeśli terminy nie są prawdziwe (co czasem się zdarza), pacjent może to zgłosić do Narodowego Funduszu Zdrowia.

zebrał: R.Z.

Nr 24

22

ROZWIĄZANIE

telefon (mail):

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatnie:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów Ziemi Jeleniogórskiej
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny
- porady dietetyka

**CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 10.00-16.00**

tel. 75 752 42 54

infolinia 800 700 025

NAPISZ DO NAS! **info@kson.pl**

Mediator ds. Karnych i Cywilnych

Dorota Gniewosz

Radca Prawny

Mateusz NOWAK

Radca Prawny

Bernadetta BASZAK

Psycholog

Ewa KNYCHAS

Doradca ds. poradnictwa
socjalnego i rodzinnego

Alicja MROCZKOWSKA

Dietetyk

Paulina DOBROWOLSKA

***Bezpłatne porady prawne dla
osób niepełnosprawnych***

*(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)*

INFORMACJE I ZAPISY

w biurze KSON

ul. Osiedle Robotnicze 47A,
tel. 75 752 42 54,

75 752 31 83

Redaguj BIULETYN razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania biuletynu
Niepełnosprawni Tu i Teraz

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przesyłać pod adres:

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,

58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „BIULETYN”
lub drogą elektroniczną na adres: biuro@kson.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENIÓGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki

w godz. 11.00-13.00

i czwartki w godz. 13.00-15.00

w biurze Karkonoskiego Sejmiku

Osób Niepełnosprawnych

Osiedle Robotnicze 47A

w Jeleniej Górze

Zapraszamy do Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza!

DW BUKÓWKA

ul. Wilcza 5, 58-540 Karpacz
tel. 606 899 115, e-mail: dwbukowka@wp.pl

Zapraszamy wszystkich amatorów górskich wycieczek, wczasów rodzinnych, czy błęgiego lenistwa w otoczeniu zieleni i pięknych widoków.



IDEALNE MIEJSCE NA AKTYWNY WYPOCZYNEK

DW Bukówka położony jest w sercu Karpacza.

Zapraszamy do uroczych pokoi z łazienkami, wyposażonych w telewizor, szafę i wi-fi. Dla gości przygotowaliśmy między innymi parking na posesji, sprzęt do grillowania, a dla dzieci plac zabaw.

ORGANIZUJEMY:

TURNUSY REHABILITACYJNE:

- 14 dniowe usprawniająco-rekreacyjne z dofinansowaniem PFRON,
- 14 dniowe usprawniająco-rekreacyjne pełnopłatne,
- 7 dniowe pełnopłatne.

POBYTY PROFILAKTYCZNO-ZDROWOTNE

POBYTY WCZASOWE

Ośrodek
Profilaktyki Zdrowotnej
„Górnik” w Łebie
**tylko 3 minuty
do plaży!**



KZZG w Polsce
Ośrodek Profilaktyki Zdrowotnej „Górnik”
ul. Nadmorska 11, 84-360 Łeba
tel. 59 866 15 73, e-mail: opzgornik@wp.pl
www.gornik.pl